ROLNICTWO

Urzędnicy lepiej wiedzą od rolników, że nie było suszy

s. 13

Pedofil wyszedł z więzienia na prace polowe

s. 5

Zaginioną kobietę odnaleziono nieprzytomną

s. 4

GAZETA Jarocińska
1990-2015 25 LAT

Nr 33 (1296) 11 sierpnia 2015 ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

OGŁOSZENIE

Życie zaczyna się na emeryturze

Bal przebierańców w Klubie Seniora w Jarocinie

Fot. Lidia Sokowicz

Jedni próbują się rozwijać, doskonalić swoje pasje i zrobić coś dla siebie. Inni chcą się po prostu dobrze bawić. - *Wielu, szczególnie starszych panów, jak się czują jeszcze w sile wieku, zapisują się po to, żeby kogoś poznać. Jedni szukają kogoś na resztę życia, a inni tylko towarzystwa, z którym mogliby pójść na tańce* - wyjaśnia Kazimiera Liebert, sekretarz zarządu rejonowego Polskiego Związku Emetytów, Rencistów i Inwalidów w Jarocinie. Na zabawach większość stanowią jednak kobiety, bo do organizacji zapisuje się za mało mężczyzn.

s. 10-11

JAROCIN

Dyrektorka opieki przeniesiona do Zakrzewa

s. 7

JARACZEWO

Disco polo w pianie

s. 5m

Fot. Sebastian Matyszczak

KOTLIN

Woda się lała za strażakami

s. 6m

NOWE MIASTO

Mięśnie z funduszu sołeckiego

s. 8

ŻERKÓW

Dwóch kandydatów na szefa szkoły

s. 9

ZDROWIE

Nie pij zimnej wody w upały

s. 11m

9 771230 851502

Moim zdaniem

Co by tu jeszcze spieprzyć panowie?

PIOTR PIOTROWICZ
prezes Południowej Oficyny Wydawniczej

W czasie urlopu zadbałem o swój komfort psychiczny. Nie wpisywałem w komputerze adresu www.jarocinska.pl, więc nie czytałem doniesień z lokalnego bagienka politycznego. Było naprawdę cudownie. Bez arogancji, ignorancji, besserwiserstwa itd. Ach jakże wspaniały czas. Niestety, wakacje dobiegły końca.
Po nadrobieniu zaległości informacyjnych, wpadłem w przygnębienie. Patrząc na to, co dzieje się w naszym przepięknym mieście, jedyny komentarz do poczynań koalicji rządzącej znajduję w tekście Wojciecha Młynarskiego, którego fragment można niżej przeczytać.

(...)
A więc: faceci wokół się snują co są już tacy, że czego dotkną, zaraz zepsują. W domu czy w pracy
gapią się w sufit, wodzą po gzymsie wzrokiem niemiłym.
Na niskich czołach maluje im się straszny wysiłek,
bo jedna myśl im chodzi po głowie, którą tak streszczę:
„Co by tu jeszcze spieprzyć, Panowie? Co by tu jeszcze?"
Czasem facetów, by mieć to z głowy, ktoś tam przerzuci
do jakiejś sprawy, co jest na oko nie do popsucia...
Już się prężą mózgów szeregi, wzrok się pali,
już widzimy, żeśmy kolegi nie doceniali.
A oni myślą w ciszy domowej czy w mózgów treście:
„Co by tu jeszcze spieprzyć, Panowie? Co by tu jeszcze?"
(...)

NASZE SONDY

jarocinska.pl Zawsze tam, gdzie Ty

Waż z wodą na rynku w Jarocinie to:

59% SUPERPOMYSŁ

32% PIC NA WODĘ

0,5% NIE OBCHODZI MNIE TO

Oddano 187 głosów

Czy chciałbyś/chciałabyś, żeby prezydent Andrzej Duda odwiedził Jarocin?

54% TAK

37% NIE

9% NIE INTERESUJE MNIE TO

Oddano 264 głosy

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

Rozwinęli wąż. Pic na wodę czy superpomysł? [WIDEO]

stop wiecznym marudom: super pomysł, w wielu dużych miastach też w ten sposób (wąż strażacki) leci woda na rynku dla ochłody. Przestańcie już wszystko krytykować, to ma być na chwilę, na czas upałów, a za kilka dni już nie będzie potrzebny, więc po co coś budować i tracić kasę!!!?? To byście mówili, że wydaje pieniądze na pierdoły..... pozdro Jarocin bawcie się !
Nicky: Żałuję że obejrzałam filmik- ludzie przestańcie narzekać leci woda- źle- nie leci- też źle. Jak się nie podoba to postąpcie tak jak pani blondynka z filmu „siedzę w domu bo tam chłodniej"...
kleik: W Koninie, przy hotelu też jest kurtyna i uważam, że tak powinno być w każdym mieście - pomysł świetny, wczoraj widziałem, jak dużo osób „korzystało" na rynku - sam się lekko ochłodziłem ;)
Burmistrz z głową i wiedzą co robić dalej: Super pomysł Burmustrzu . Za male pieniadze przyjemny chlodek .
dyrektor: Brawo wąż za parę groszy jest większa atrakcją jak lodowisko za 100 tys za Stacha.
obciach: Instalacja na miarę Jarocina:) Nasi mieszkańcy się zadowolą. Świata nie widzieli to nie wiedzą jak to wygląda w innych miastach.
wera: No to burmistrzu zrobiłeś fajną rzecz dla mieszkańców tym wężem strażackim. No cóż to jedyna dobra rzecz za tej kadencji, która oby jak najszybciej się skończyła. REFERENDUM !!!

Zachowano oryginalną pisownię

Z PRZYMRUŻENIEM OKA...

MOGĘ PANU NADMUCHAĆ W UCHO

Fot. Archiwum

Podczas ostatniej sesji rady powiatu doszło do spięcia na linii Stanisław Martuzalski - Mikołaj Szymczak. W trakcie rozmów o obligacjach komunalnych i łączniku między drogami krajowymi nr 11 i 12, wicestarosta zakomunikował, że radny Martuzalski powinien się cofnąć do trzeciej klasy nauczania integracyjnego, by potrenować czytanie ze zrozumieniem.

- Ja nie będę się zniżał do tego poziomu, bo to jest poniżające. Dzisiaj obraduje najwyższy organ w powiecie jarocińskim i wystąpienia tego typu są po prostu nie na miejscu. Nie będę tego oceniał, bo musiałbym się wprawić w stan, w jakim prawdopodobnie pan radny jest - powiedział Stanisław Martuzalski.

Mikołaj Szymczak (na zdjęciu) błyskawicznie zareagował: - *Bardzo proszę o sprowadzenie policji i mogę dmuchać. Mogę panu nawet w ucho nadmuchać.*

SKUCHA Z PANEM PROBOSZCZEM

- Z okazji jubileuszu 85-lecia chciałbym na wasze ręce druhen, druhnów... druhów - rozpoczął swoje wystąpienie Mirosław Paterczyk, wójt gminy Kotlin. W dalszej części nawiązał do kazania „pana proboszcza" i poprosił o pochylenie czoła nad tymi, którzy tworzyli historię jednostki. - *Życzmy, byśmy wszyscy tym wyzwaniom podążyli. Wszyscy wiemy, jak ten sprzęt wygląda. Specjalnie danych technicznych nie będę podawać, żeby nie popełnić specjalnej kuchy, skuchy* - tłumaczył wójt mówiąc o nowej motopompie, którą otrzymała Ochotnicza Straż Pożarna w Kotlinie.

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 4 do 10 sierpnia

- **Pomocnik cukiernika** - ZPHU Zuzanna Barczak (Potarzyca)
- **Malarz, stolarz** - PHU Wiesława Florkowska (Żerków)
- **Pracownik produkcyjny** - Martin Bauer Polska Sp. z o.o. (Witaszyczki)
- **Księgowa/y** - Agro-Techma (Koźmin Wlkp.)
- **Księgowa/y** - PW Bartesko (Koźmin Wlkp.)
- **Mechanik w dziale utrzymania ruchu, stażysta-mechanik w dziale utrzymania ruchu** - Multeafil Sp. z o.o. (Dobrzyca)
- **Mechanik samochodowy** - PPHU Karol Frankowski (Jarocin)
- **Kelner** - Przedsiębiorstwo Usługowe „OLA" (Jarocin)
- **Lakiernik, spawacz** - Zotech JFM (Jarocin)
- **Pracownik nadzorujący produkcję** - Zakłady Przemysłu Mięsnego (Golina)
- **Fryzjer męski** - Salon Fryzjerski (Jarocin)

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM

liczba bezrobotnych	zarejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach
2.535	86
wyrejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
62	40

(dane orientacyjne z PUP Jarocin z okresu od 31 lipca do 6 sierpnia)

Oprac. (seb)

TOP 5 czyli najczęściej czytane artykuły na portalu jarocinska.pl w ostatnim tygodniu

1. Noworodek na chodniku. Policja szuka matki

2. Zaginiona kobieta postawiła na nogi wszystkie służby

3. Referendyści wychodzą na ulicę. Ile mają podpisów?

4. Ukradł 8 milionów. Policja zna złodzieja, ale...

5. Rozwinęli wąż. Pic na wodę czy superpomysł? [WIDEO]

JAROCIN

Animatorzy mają przestać dawać

Kandydaci na animatorów społecznych odbyli już cztery z dziesięciu zaplanowanych szkoleń. Jak do nich podchodzą? Co mają one dać im samym, a co mieszkańcom gminy?

Jaka będzie rola przyszłych animatorów społecznych? Okaże się w przyszłości. Póki co, czeka ich jeszcze kilka szkoleń

Pod koniec stycznia rada miejska podjęła uchwałę o zamiarze likwidacji Jarocińskiego Ośrodka Kultury. Plan był taki, by instytucję przekształcić w Centrum Aktywności Lokalnej. Żeby nie skończyło się na samej zmianie nazwy, władze miasta postanowiły zorganizować cykl szkoleń dla animatorów, którzy mieliby wnieść nową jakość nie tylko w mury JOK-u.

Do udziału w szkoleniach zgłosiło się 54 kandydatów, z których zakwalifikowało się 20 osób. Rozmowy rekrutacyjne przeprowadziła komisja, w składzie której znalazły się Justyna Zawieja, dyrektorka JOK-u, Justyna Daniel z Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy oraz Magdalena Popłońska-Kowalska, ekspertka z Centrum Aktywności Lokalnej.

Dotychczas odbyły się cztery z dziesięciu zaplanowanych szkoleń. Jedno z nich, które miało zostać przeprowadzone 16 maja, zostało przełożone na czerwiec ze względu na dużą liczbę zapowiedzianych absencji. - *Nie wszyscy podchodzą do sprawy poważnie. Zgłosili się, przeszli rekrutację, a teraz sobie bimbają* - mówi nam anonimowo jedna z uczestniczek szkoleń. Jak się dowiedzieliśmy, powierzonych zadań nie wykonuje na bieżąco prawie połowa słuchaczy.

Same szkolenia kandydaci na animatorów społecznych oceniają bardzo pozytywnie. - *Trzeba przyznać, że są prowadzone profesjonalnie, mnie osobiście się podoba i myślę, że wiele możemy się nauczyć. Sam zgłosiłem się, bo zależy mi na dobru JOK-u. Nie chcę, żeby to miejsce umarło. Z tego, co wiem, inne osoby też mają jakiś pomysł na wykorzystanie zdobytej wiedzy* - mówi Dominik Kaczmarek z Jarocina. Przebieg kursów chwali też uczestnik z Mieszkowa. - *Brakuje mi jedynie sprecyzowania, jakie są oczekiwania w stosunku do nas i jakimi zasobami będziemy dysponowali* - ocenia Przemysław Chlebicki. Kilka innych osób, z którymi rozmawialiśmy, także nie do końca wie, jaka będzie ich rola w przyszłości.

- *Przede wszystkim mają to być ludzie, którzy w swojej społeczności będą pracowali z grupami kategorialnymi, np. z seniorami, dziećmi czy młodzieżą i uczyć ich, jak angażować się w działania. Animatorzy mają być po to, żeby przestać dawać ludziom, a zacząć ich pobudzać. 21 sierpnia mamy spotkanie, na którym jeszcze raz podkreślę ich rolę i zobowiązania. Zbiorę też deklaracje. Jeżeli ktoś uważa, że się w tym nie czuje, to nikt nikogo nie będzie trzymał na siłę i może kolejne osoby wejdą w ich miejsce* - zapowiada Magdalena Popłońska-Kowalska z Centrum Aktywności Lokalnej, koordynatorka szkoleń.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

ILE KOSZTUJĄ SZKOLENIA?

Początkowo władze miasta zakładały, że szkolenia animatorów społecznych uda się sfinansować z funduszy zewnętrznych. Fundacja 750-lecia złożyła do Funduszu Inicjatyw Obywatelskich wniosek opiewający na 100 tys. zł. Nie udało się jednak pozyskać pieniędzy i szkolenia są opłacane z budżetu gminy.

JAROCIN

Inicjatorzy referendum wyszli na ulice

Fot. Bartek Nierzyński

Zebranie ponad 3 tysięcy podpisów mieszkańców gminy Jarocin deklarują członkowie Komitetu Referendalnego, który chce przeprowadzić plebiscyt dotyczący odwołania burmistrza i rady miejskiej.

W piątek „referendyści" po raz pierwszy pojawili się oficjalnie z listami w publicznym miejscu. Podpisy od mieszkańców zbierali na ul. Poznańskiej w Jarocinie (zdjęcie). W sobotę od rana mieszkańcy mogli parafować listy w trzech punktach miasta. Efekt? - *Zważając na pogodę, uważam, że akcja była bardzo udana* - mówi Anna Regulska i deklaruje, że komitet ma już 3 tysiące podpisów.

Burmistrz Jarocina Adam Pawlicki nie chciał komentować inicjatywy referendalnej. W mediach zbliżonych do ratusza prosi mieszkańców o „czas na zrealizowanie obietnic wyborczych". Zdaniem szefa gminy za inicjatorami plebiscytu stoją politycy „przegrani w poprzednich wyborach samorządowych".

(nba)

WIĘCEJ FOTEK NA jarocinska.pl

ZOBACZ FILM NA jarocinska.pl

OGŁOSZENIA

WIEŚCI KRYMINALNE

500 zł mandatu za pedałowanie po alkoholu

1,5 promila alkoholu wykazało badanie w organizmie Jerzego P. z gm. Kotlin. Nietrzeźwego rowerzystę zatrzymano w Twardowie w sobotę o godz. 18.20.

Tego samego dnia o godz. 19.50 sprawdzono w Siedleminie Zbigniewa Ż. z gm. Jarocin. Cyklista nadmuchał 2,4 promila alkoholu. Obaj cykliści zostali ukarani mandatami w wysokości 500 zł.

Nietrzeźwi na drodze

9 sierpnia w Siedleminie, chwilę po północy skontrolowano Łukasza K. z powiatu pleszewskiego. Kierowca fiata miał 1,9 promila alkoholu w organizmie. Na dodatek mężczyzna nie posiadał prawa jazdy.

2,7 promila alkoholu w organizmie wykazało badanie u Stanisława T. z gm. Żerków. Pijanego 52-latka zatrzymano w Dobieszczyźnie w czwartek po południu. Nietrzeźwy mężczyzna jechał fiatem punto. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy. Za swój wyczyn odpowie on też przed sądem. Grozi mu kara do 3 lat więzienia.

Taka sama kara może spotkać kierowcę motoroweru, którego kilka godzin później policjanci skontrowali na krajowej „11" w Witaszyczkach. - *Mężczyzna, wjeżdżając na jedną z posesji, omal się nie przewrócił. Policjanci nabrali podejrzeń, że może być pod wpływem alkoholu i natychmiast zatrzymali go do kontroli* - opisuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Paweł C., mieszkaniec gminy Jarocin, miał niewiele poniżej 1 promila alkoholu.

3 sierpnia na ul. Dworcowej w Golinie policjanci skontrolowali opla omegę. Damian J. z gm. Jarocin miał 0,3 promila alkoholu.

Wjechała w tył nissana

8 sierpnia na ul. Św. Ducha w Jarocinie jadąca audi 80 mieszkanka powiatu śremskiego najechała na tył nissana, którym kierowała mieszkanka gminy Jarocin. Sprawczyni została ukarana mandatem.

Nie ustąpił pierwszeństwa

Kierujący mercedesem vito mieszkaniec gminy Jarocin, wyjeżdżając z ul. Wodnej w Jarocinie, skręcił w lewo i zajechał drogę jadącemu w kierunku Kalisza kierowcy mazdy. Do zdarzenia na skrzyżowaniu ul. Wojska Polskiego z Wodną doszło w piątek po południu.

Wymusił pierwszeństwo i odjechał

Jeden z kierowców ściął reklamę, a drugi odjechał - tak zakończyła się piątkowa kolizja na ul. Wrocławskiej w Jarocinie. - *Wyjeżdżający z ul. Dąbrowskiego kierowca forda transita nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu renault megane. Żeby uniknąć zderzenia, jego kierowca odbił w lewo, wjechał w żywopłot i uszkodził reklamę* - informuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik KPP w Jarocinie. Prowadzący busa pojechał dalej. Policja szybko ustaliła właściciela pojazdu. Kierowca transita odjechał, bo twierdził, iż nie zauważył, że doszło do zdarzenia. Przyznał, że wyjechał za wcześnie. Został ukarany mandatem. Osób poszkodowanych nie było.

Kolizje z mandatami

6 sierpnia na krajowej „11" w Witaszyczkach jadący fordem transitem nie zachował bezpiecznego odstępu i uderzył w tył citroena jumpera, którym kierował mieszkaniec gminy Jarocin. Sprawca kolizji otrzymał mandat.

5 sierpnia w Wyszkach mieszkaniec powiatu kłobuckiego, jadąc toyotą avensis, uderzył w tył opla astry, którym jechał mieszkaniec powiatu ostrowskiego. Dwie minuty później mieszkanka gm. Kotlin siedząca za kierownicą opla corsy zatrzymała się na stojącej toyocie.

Rowerem uderzyła w mercedesa

Do nietypowej kolizji doszło 3 sierpnia na ul. Poznańskiej w Kotlinie. 18-letnia mieszkanka gminy jadąc rowerem po chodniku, uderzyła w bok mercedesa wyjeżdżającego z posesji.

(era)

Zaginioną kobietę odnaleziono nieprzytomną

Dzięki niezwłocznej akcji mieszkańców, strażaków i policji udało się szybko odnaleźć zaginioną mieszkankę Wojciechowa (gm. Jaraczewo).

Informację o zaginięciu kobiety otrzymała policja we wtorek około 15.00. Ze zgłoszenia wynikało, że 50-latka dwie godziny wcześniej wyszła z domu w nieznanym kierunku. Wcześniej nie zdarzało się jej opuszczać miejsca zamieszkania. - *Z uwagi na problemy zdrowotne zagrażające życiu i zdrowiu, na które cierpiała mieszkanka gminy Jaraczewo, sytuacja była bardzo poważna* - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Natychmiast po zgłoszeniu rozpoczęto poszukiwania. Policja o wsparcie zwróciła się do straży pożarnej. Do akcji włączyli się również mieszkańcy wioski. - *Dzięki dynamicznie przeprowadzonym działaniom 50-latka, po niespełna dwóch godzinach, została odnaleziona w gęstych zaroślach kilkaset metrów od miejsca zamieszkania. Kobieta leżała nieprzytomna i nie reagowała na żadne bodźce* - dodaje policjantka. Pierwszej pomocy udzielili jej strażacy. Ratownicy m.in udrożnili drogi oddechowe, okryli kocem termicznym, po czym na noszach przetransportowali ją do najbliższej drogi. Karetka pogotowia zabrała kobietę do szpitala. - *Gdyby nie natychmiastowa reakcja służb ratunkowych, sprawnie przeprowadzona akcja i pomoc przedmedyczna udzielona kobiecie przez ratowników medycznych, bezpośrednio po jej odnalezieniu, finał mógł być tragiczny* - ocenia mł. asp. Agnieszka Zaworska.

Z uznaniem o akcji poszukiwawczej wypowiada się sołtys Wojciechowa. - *Chcieliśmy podziękować wszystkim mieszkańcom, straży pożarnej, policji i pozostałym służbom za zaangażowanie w poszukiwaniach i pomoc naszej mieszkance* - powiedziała Barbara Pielucha. (era)

fot. Bartek Nawrocki

Dziesiąte prawo jazdy zatrzymane

O 73 km/h przekroczyła prędkość 29-latka kierująca oplem insygnią.

Była chwila przed północą. Policjanci kontrolowali krajową „11" w Cielczy. Zauważyli nadjeżdżający z bardzo dużą prędkością samochód osobowy. - *Pojazd z ogromną prędkością wyprzedzał ciąg samochodów. Urządzenie pomiarowe wykazało, że w obszarze zabudowanym kierowca miał na liczniku 133 km/h* - opisuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Mundurowi ruszyli w pościg za szybko oddalającym się w kierunku Jarocina autem. - *Pomimo dawanych sygnałów świetlnych siedząca za kierownicą samochodu 29-letnia mieszkanka Kołobrzegu zatrzymała się dopiero kilkanaście kilometrów dalej - w Witaszycach* - dodaje rzecznik.

W godz. od 23.00 do 5.00 w miejscu, w którym policjanci dokonali pomiaru prędkości można poruszać się do 60 km/h. Funkcjonariusze zatrzymali kobiecie na 3 miesiące uprawnienia do kierowania.

Od czasu wejścia w życie nowych przepisów w połowie maja jarocińscy policjanci zatrzymali już dziesięć praw jazdy za przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym o co najmniej 50 km/h.

(era)

30 kierowców z mandatami, dwóch bez dowodów rejestracyjnych

40 skontrolowanych ciężarówek, 30 mandatów karnych i 2 zatrzymane dowody rejestracyjne - to bilans policyjnej akcji „Truck & Bus".

Po raz kolejny jarocińscy funkcjonariusze przeprowadzili działania „Truck & Bus". - *Podstawowym zadaniem policjantów była kontrola samochodów ciężarowych oraz autobusów pod kątem sprawdzania stanu technicznego pojazdów oraz stanu trzeźwości kierowców. Podczas akcji mundurowi sprawdzali bezpieczeństwo przewożonych w busach i autobusach pasażerów, kontrolowali stan techniczny samochodów oraz czy liczba znajdujących się w nich osób jest zgodna z ilością wpisaną w dowodzie rejestracyjnym* - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Obowiązkowo policjanci sprawdzali stan trzeźwości kierowców.

Funkcjonariusze skontrolowali ponad 40 pojazdów ciężarowych. Za popełnione wykroczenia nałożyli 30 mandatów karnych, wykryli dwa auta w złym stanie technicznym, zatrzymali dwa dowody rejestracyjne. Podczas kontroli pojazdów ciężarowych i autobusów funkcjonariusze zwracali uwagę również na sposób przestrzegania przepisów w zakresie czasu jazdy i postoju, obowiązkowych przerw i odpoczynku kierowców. Pod szczególną lupę mundurowi wzięli autobusy przewożące dzieci i młodzież na letni wypoczynek. (era)

WYPADEK NA ŻWIROWNI

Ciągnik przycisnął mężczyznę

68-letni mężczyzna uległ wypadkowi na terenie żwirowni w Osieku (gm. Jarocin).

Do zdarzenia doszło w piątek przed południem. Policja otrzymała informację o wypadku z pogotowia ratunkowego. Funkcjonariusze ustalili wstępnie jego przebieg.

- *Mężczyzna odpiął przyczepę z gruzem od ciągnika. Traktor zjechał do tyłu i opona przycisnęła go do boku przyczepy* - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

68-latek z gm. Jarocin trafił do szpitala. Doznał obrażeń, które będą wymagały leczenia powyżej 7 dni. Policjanci ustalili, że mężczyzna w chwili wypadku był trzeźwy. (era)

Pedofil wyszedł z więzienia na prace polowe

Ze względu na prace polowe przerwę w odbywaniu kary więzienia ma Leszek D. z gm. Jaraczewo. Prokuratura udowodniła mężczyźnie, że na jednym z portali społecznościowych, podając się za kobietę, wysłał na konta 116 małoletnich - nie mających ukończonych 15 lat - korespondencję, w której składał propozycje poddania się innej czynności seksualnej.

Jeden z naszych czytelników nadesłał e-maila do redakcji. *„Mam pytanie, co z pedofilem...? Jest wyrok, jest opinia psychologa, że jest chory, a on chodzi na wolności. Nawet został odznaczony od straży. Czy to jest normalne, że dzieci, do których pisał, na to patrzą"* - pisze oburzony internauta.

W marcu tego roku Sąd Rejonowy w Jarocinie skazał Leszka D. na 2 lata i 3 miesiące więzienia. Wyrok z wiosny był finałem głośniej sprawy z marca 2014 r. Wtedy policja zatrzymała dwóch mężczyzn podejrzanych o przestępstwa pedofilskie. Jednym z nich był rolnik z gminy Jaraczewo. Śledczy ustalili, że Leszek D. 12 kwietnia 2008 r. na jednym z portali internetowych założył konto użytkowanika, a następnie 10 innych powiązanych z nim profili, które służyły mu do nawiązywania kontaktów z małoletnimi poniżej 15 lat. W czasie śledztwa zebrano dowody, że składał on osobom małoletnim propozycje poddania się lub wykonania „innej czynności seksualnej". Nakłaniał nieletnie do przesłania mu „odważniejszych zdjęć" niż te, które zwyczajowo są umieszczane na profilach dostępnych dla znajomych.

Sąd zaliczył skazanemu na poczet kary okres, kiedy przebywał w areszcie śledczym. W praktyce do odbycia pozostało mu jeszcze niewiele ponad rok. Dlaczego jest na wolności? Z informacji, które uzyskaliśmy w jarocińskim sądzie wynika, że 38-latek korzysta z odroczenia w odbywaniu kary. Za kratki ma wrócić do 9 października 2015. Mężczyzna skorzystał z możliwości, jaką daje mu prawo, które mówi, że sąd może odroczyć okres wykonywania kary do 6 miesięcy, jeżeli jej natychmiastowe wykonanie „pociągnęłoby dla skazanego lub jego rodziny zbyt ciężkie skutki".

W kwietniu Leszek D. złożył i opłacił wniosek o odroczenie odbywania kary. Swoje podanie uzasadnił wzmożonymi pracami polowymi w prowadzonym przez niego blisko 10-hektarowym gospodarstwie rolnym.

Sąd Rejonowy w Jarocinie po przeprowadzeniu wywiadu środowiskowego rozpatrzył pozytywnie wniosek 38-latka i udzielił mu odroczenia ze względu na m.in. sianokosy i żniwa.

Leszek D. bierze udział w akcjach strażackich. Na obchodach 85-lecia jednostki OSP w Wojciechowie otrzymał odznakę za 15-letnią wysługę lat.

(era)

JARACZEWO

Nie chcę płacić dwa razy za to samo

Mieszkaniec Panienki sprzedał w 2012 roku byki. Problem pojawił się w momencie, gdy przyszedł czas zapłaty. - *Raz mi przesłał* (kupujący - przyp. red.) *100 zł, innym razem znów część sumy. Łącznie chyba ok. 1 tys. zł, a faktycznie miało być ok. 5 tys. zł* - wyjaśnia mężczyzna.

Nie pomogły telefony. - *Poszedłem do sądu i wygrałem. Okazało się jednak, że nie ma z czego ściągnąć tych pieniędzy i na tym się sprawa skończyła* - dodaje mieszkaniec gminy Jaraczewo.

Po trzech latach do rolnika zgłosiła się firma windykacyjna Magna Era z Ostrowa Wlkp. - *Najpierw zadzwonili i zapytali, czy został już uregulowany ten dług. Powiedziałem, że nie, bo nie było możliwości ściągnąć. Powiedzieli, że oni mogą odzyskać te pieniądze. Zapytałem więc, ile w związku z tym będę musiał im zapłacić. Pan przez telefon powiedział mi, że żadnych kosztów nie ponoszę, tylko ta firma weźmie 20 czy 30 procent odzyskanej kwoty. Dowiedziałem się też wtedy, że gdybym chciał, może do mnie przyjechać przedstawiciel tej firmy i wszystko opowiedzieć* - tłumaczy mężczyzna, który po rozmowach podpisał umowę. Dopytał też, jak firma zamierza ściągnąć pieniądze od nieuczciwego kupującego, skoro komornik sobie z tym nie poradził. - *Przedstawiciel mi powiedział, że oni mają swoje sposoby i komorników, bo tamten mógł być podstawiony lub dostał łapówkę* - kontynuuje poszkodowany.

Kilka miesięcy temu mieszkaniec Panienki otrzymał do zapłaty rachunek, o którym nie było mowy podczas rozmów przed podpisaniem umowy. - *Miałem zapłacić 17 zł za jakieś pełnomocnictwo. Wziąłem telefon, zadzwoniłem do nich, a oni mi mówią, że nic nie wspominali o braku kosztów i że muszę zapłacić. Zadzwoniłem do przedstawiciela, z którym wcześniej rozmawiałem i zaczął mi tłumaczyć, że musi być pełnomocnictwo itd. I też zaczął zaprzeczać, że nie umawialiśmy się na rozliczenie dopiero po zakończeniu sprawy* - relacjonuje.

To był dopiero początek kłopotów mężczyzny. - *Minęły chyba trzy dni, przysłali mi pismo na 82 zł za komornika. Wtedy już się całkiem wkurzyłem i znów zadzwoniłem. Ten pracownik dalej zaprzeczał, że nie było mowy o braku kosztów, ale zaproponował mi wypowiedzenie umowy. Wysłałem takie pismo, to przysłali mi odpowiedź, że mogę zrezygnować, ale będzie mnie to kosztować 4.614 zł* - wyjaśnia mężczyzna.

Magdalena Wielińska, prawniczka z Jarocina, wyjaśnia, co zrobić, by nie doprowadzić do takiej sytuacji. - *Należy dokładnie czytać umowy, aby nie dać się nabić w przysłowiową butelkę, cokolwiek by ktoś nie opowiadał, obiecywał. Nie wierzyć na słowo tylko zawsze czytać lub też wziąć ją na dzień do domu, dać komuś do skonsultowania. Na przykład córce, bratu, ojcu, komukolwiek. Oczywiście można też z taką umową pójść do prawnika. Przed podpisaniem powinniśmy dobrze rozumieć wszystkie zapisy* - tłumaczy. - *A gdyby firma nie chciała nam dać umowy, to już powinien być dla nas sygnał, że coś jest nie tak* - dodaje prawniczka.

(seb)

KOTLIN

Urzędnicy będą mieli trzy dni wolnego

W piątek 21 sierpnia Urząd Gminy w Kotlinie będzie nieczynny. Natomiast Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej nie będzie pracował 31 sierpnia. Urzędnicy odbierają w ten sposób wolne za przypadające w sobotę 15 sierpnia Święto Matki Bożej Zielnej.

(era)

Rowerzystka w szpitalu

Cyklistka trafiła ze złamaną nogą do szpitala po tym, jak została potrącona w poniedziałek w Tarcach.

29-latek kierujący skodą, wyjeżdżając z terenu pałacu, potrącił przejeżdżającą wzdłuż posesji rowerzystkę. Poszkodowaną 65-latkę z gminy Jarocin ze złamaną lewą nogą przewieziono do szpitala.

Kierowca auta był trzeźwy. Przyczynę wypadku ustala policja.

(era)

KRONIKA STRAŻACKA

Zderzenie dwóch volkswagenów. 3 sierpnia w Wilkowyi strażacy usuwali skutki zderzenia dwóch volkswagenów, w którym ucierpiała jedna osoba. Ratownicy rozłączyli akumulatory oraz uporządkowali miejsce kraksy.

Pożar ścierniska i prasy do słomy. Trzy zastępy straży pożarnej gasiły pożar ścierniska w Potarzycy. Dzięki ich akcji udało się uratować zbelowaną słomę. Do zdarzenia doszło 3 sierpnia.

Tego samego dnia pożarnicy interweniowali na polu w Wilkowyi, gdzie zapaliła się prasa rolująca. Traktorzysta zjechał na zaorane pole, a następnie odpiął maszynę od ciągnika. W porę podjęte działania ocaliły 15 ha słomy po kombajnie, sprasowaną słomę w balotach i ciągnik rolniczy.

Poszukiwania zaginionej kobiety. 4 sierpnia w Wojciechowie 5 zastępów straży szukało zaginionej kobiety. Po jej odnalezieniu strażacy udzielili 50-latce pierwszej pomocy.

Trawa w ogniu. 6 sierpnia pożarnicy wyjeżdżali trzy razy do palącej się suchej trawy w Jarocinie.

Agresywne owady. 28 razy interweniowali w minionym tygodniu strażacy, w tym aż 18 razy walczyli z agresywnymi owadami.

OGŁOSZENIE

każdego dnia nowe informacje
jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Powiat chce wyemitować obligacje na 14 milionów

W ślady gminy Jarocin, która pożyczy 45 mln zł, poszedł powiat planujący pozyskać 14 mln zł z obligacji.

Fot. Sebastian Matyszczak

Zdecydowaną większością głosów przyjęto projekt uchwały dot. emisji obligacji

PROPOZYCJA EMISJI OBLIGACJI KOMUNALNYCH W POSZCZEGÓLNYCH LATACH

▶ 2015 r. **2,8 mln zł** ▶ 2016 r. **5 mln zł** ▶ 2017 r. **6,2 mln zł**

Obligacje komunalne były głównym tematem rozmów podczas nadzwyczajnej sesji rady powiatu jarocińskiego zwołanej w wakacje, w trakcie której rajcy obradowali nad tym projektem w poszczególnych komisjach. Emisje mają zostać rozłożone na lata 2015-2017. - *Spłaty będą odbywały się w latach 2018 - 2028. Wartość pojedynczej obligacji wynosi 1 tys. zł. W związku z tym zostanie wyemitowanych 14.000 sztuk obligacji powiatu jarocińskiego* - powiedział Jacek Jędrzejak, skarbnik powiatu.

Wnuk podrapie się w głowę

O szczegółowe wyliczenia zapytał skarbnika radny Walenty Kwaśniewski. - *Może to nie być duża różnica, ale najprawdopodobniej te obligacje będą droższe od kredytu* - wyjaśnił radny. Były wójt Kotlina skrzętnie wyliczył dzień, w którym powiat spłaci obligacje. - *Zgadnijcie, ile miałbym wtedy lat. 82. Fajny wiek. Ale, żeby bardziej przybliżyć państwu, jaki to jest czasokres, powiem tak: we wrześniu mój sześcioletni wnuk idzie do szkoły. Za trzynaście lat zda maturę i będzie rok na studiach lub w pracy. I nie daj Bóg, żeby został radnym powiatowym, bo będzie się drapał po głowie - jak ten dziadek Walek rządził, że on musi płacić po nim raty* - powiedział Kwaśniewski. Dodał również, że plusem obligacji jest to, iż spłatę można odłożyć na dalszy okres. - *Nie wiem, czy banki zdecydowałyby się na trzynastoletnie kredytowanie samorządu* - zakomunikował radny.

Grosz do grosza

Na jego słowa natychmiast zareagował przewodniczący rady powiatu Jan Szczerbań, który stwierdził, że strach ma wielkie oczy. - *Zawsze słyszę, że zapożyczymy przyszłe pokolenia. Dziwne, że zrobiliśmy inwestycje, których nikt nie chciał ruszyć: wiadukty na ul. Powstańców Wlkp., zakupiliśmy grunty pod Dom Pomocy Społecznej, zrobiliśmy też oczywiście bieżące naprawy i lokalne „schetynówki". Trwa kolejna kadencja i znów słyszymy, że się zapożyczymy. Dlaczego chcemy to zrobić? Przede wszystkim dlatego, że jest wielkie rozdanie środków unijnych. Jeżeli to przegapimy, to nic nie będzie* - zakomunikował rajca.

Obawy Walentego Kwaśniewskiego podzielił Karol Matuszak, ale jednocześnie poparł stanowisko Jana Szczerbania. - *Rozumiem wątpliwości kolegi Kwaśniewskiego, że znów trzeba wziąć kolejne pieniądze - czy to kredyt, czy obligacje. Jednak to sytuacja na nas wymusza taki krok, bo niewyciągnięcie ręki po te unijne pieniądze jest jakby działaniem na szkodę powiatu* - tłumaczył. - *Myślę, że trzeba poprzeć ten projekt i sprawić, by jedna wydana złotówka przyniosła tych złotówek jak najwięcej. Oby tyle, co w przypadku wiaduktów - w zasadzie wszystko* - podsumował.

Z kolei wicestarosta Mikołaj Szymczak zapewniał, że powiat ma przygotowany plan podzielony na trzy lata z równomiernym podziałem pieniędzy na gminy. - *Chcę zapewnić, że gwarantem równomiernego rozłożenia kosztów i inwestycji w poszczególnych gminach są radni, którzy zasiadają w radzie, w zarządzie i klubach koalicyjnych* - wyjaśnił starosta Bartosz Walczak.

Prowizorka

Do dyskusji przyłączył się Stanisław Martuzalski, który był największym krytykiem pomysłu wyemitowania obligacji. - *Z tego, co usłyszeliśmy, mamy jakiś tajny plan: „Mam, ale nie pokażę"* - tłumaczył były burmistrz. - *Bardzo długo i namiętnie nam państwo opowiadacie o środkach unijnych, z których można czerpać całymi garściami, a dzisiaj nie wiemy dokładnie, w jakich obszarach będą one do wydania* - kontynuował.

Radny powiatowy zarzucał również koalicji rządzącej „prowizoryczność" działań. - *Dlaczego już dzisiaj musimy podejmować tak ważną decyzję, która będzie miała swoje konsekwencje przez tyle lat? Dlaczego w przerwie wakacyjnej, kiedy mówiliście państwo, że nie będzie sesji, nawet komisja budżetu nie mogła wcześniej się spotkać, podyskutować i rozwiać wszelkich wątpliwości. Tylko w sposób prowizoryczny, w czasie trwania sesji zbiera się komisja i ma podejmować strategiczną dla powiatu jarocińskiego decyzję* - dopytywał się Martuzalski.

Coś kosztem czegoś

Po zakończeniu rozmów w komisjach, radni wrócili do porządku obrad, a głos w sprawie obligacji zabrał Teodor Grobelny, wiceprzewodniczący komisji rewizyjnej, który wyjawił, że bez poparcia tego pomysłu najprawdopodobniej powiat nie będzie miał skąd wziąć wkładu własnego przy ubieganiu się o unijne dofinansowania. - *Środki z obligacji zostaną przeznaczone na inwestycje drogowe, które są bardzo pożądane w naszym powiecie i gminach, co zresztą słyszymy od naszych wyborców, z którymi jesteśmy w kontakcie* - podsumował radny z gminy Jaraczewo.

Po raz kolejny do głosu doszedł Stanisław Martuzalski, który skierował swoje pytanie do skarbnika: - *Czy jest możliwość, żeby powiat uporał się z tym zadłużeniem w połowie następnej kadencji, tak żeby nie obarczać spłatą przyszłych radnych?*

- *Jest taka możliwość, ale kosztem zmniejszenia inwestycji w kolejnych latach, bo wydatki inwestycyjne nie skończą się w 2018 roku* - usłyszał od Jacka Jędrzejaka.

Nie ma tragedii

Na koniec swoje zdanie w kwestii sposobów wydawania pieniędzy z obligacji wyraził radny Sławomir Wąsiewski. - *Najważniejszy cel przy zaciąganiu jakichkolwiek zobowiązań powinien być taki, żeby nie były one przeznaczone na stuprocentowy udział w inwestycji. Wtedy warto pozyskiwać środki finansowe z zewnątrz. Z mojej wiedzy wynika, że plan inwestycji drogowych będzie przedmiotem naszej szerokiej dyskusji* - oznajmił radny.

Rada powiatu większością głosów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie emisji obligacji komunalnych. Przeciwko były trzy osoby: Walenty Kwaśniewski, Leszek Mazurek i Stanisław Martuzalski. W głosowaniu wzięło udział 18 z 19 radnych.

(seb)

Jesteś młodym rolnikiem? Sprawdź, czy należą ci się pieniądze

100 tys. złotych z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 można uzyskać w ramach „Pomocy w rozpoczęciu działalności gospodarczej na rzecz młodych rolników". Premię dla Młodych Rolników może dostać każdy, kto nie ukończył 40. roku życia i po raz pierwszy rozpoczyna prowadzenie gospodarstwa rolnego. Jednak należy podkreślić, że taka osoba może kierować gospodarstwem dopiero po złożeniu wniosku. O dofinansowanie może starać się również rolnik, który już rozpoczął urządzanie własnego gospodarstwa, ale tylko wtedy, gdy od złożenia wniosku nie minęło więcej niż 12 miesięcy.

Osoba ubiegająca się o premię powinna mieć odpowiednie kwalifikacje zawodowe, chociaż program zakłada trzyletni okres na uzupełnienie wykształcenia od dnia doręczenia decyzji, co daje młodym rolnikom np. możliwość dokończenia nauki na uczelni wyższej już po uzyskaniu pomocy.

Kolejnym ważnym wymogiem jest wielkość ekonomiczna gospodarstwa. O dofinansowanie mogą starać się młodzi rolnicy, których gospodarstwo ma wartość SO od 13 tys. euro do 150 tys. euro. Liczy się też powierzchnia użytków rolnych, które muszą wynieść minimum wielkość średniej krajowej i nie może być większa niż 300 hektarów.

Występują też pewne ograniczenia dotyczące wykorzystania pomocy. Za pieniądze uzyskane z programu nie można m.in. chować drobiu, chyba że byłaby to produkcja ekologiczna, wykluczone zostało też prowadzenie plantacji roślin wieloletnich na cele energetyczne.

Na młodego rolnika czeka jeszcze prowadzenie uproszczonej rachunkowości dotyczącej gospodarstwa, a jego wartość ekonomiczna w wyniku odpowiedniego biznesplanu powinna wzrosnąć o 10%.

Wnioski o Premię dla Młodych Rolników można składać od 20 sierpnia do 2 września w powiatowym biurze Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a wszystkie formularze są dostępne na stronach internetowych Agencji i Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Informacje można uzyskać pod bezpłatnym numerem infolinii ARiMR tel. 800 38 00 84.

(dag)

fot. fotolia.pl

JAROCIN ▶ ZMIANY KADROWE W OPIECE SPOŁECZNEJ I W DPS-ie

Dyrektorka została kierowniczką z taką samą pensją

Igor Armon został dyrektorem Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie. Ewę Kunz, którą dotychczas zastępował na tym stanowisku, przeniesiono do pracy w Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie.

Ewa Kunz została przeniesiona z MGOPS-u w Jarocinie do DPS-u w Zakrzewie

Nowym szefem opieki społecznej został Igor Armon, dotychczasowy zastępca

Armon objął posadę dyrektora 1 sierpnia. Czy będzie miał zastępcę? - *Chcę powołać dwóch kierowników - jednego typowo od pomocy społecznej, drugiego od świadczeń - rodzinnych, stypendiów szkolnych, dodatków mieszkaniowych itd. Póki co, jestem na etapie rozmów z burmistrzem i czekam na jego zgodę* - tłumaczy nowy dyrektor opieki społecznej.

Dotychczasowa dyrektorka Ewa Kunz, która od 30 lat pracowała w MGOPS-ie, została przeniesiona do jednostki podległej powiatowi - Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie. Pracuje tam na stanowisku kierownika działu opiekuńczo-terapeutycznego. - *Zostałam przeniesiona na zasadzie porozumienia między samorządami. W ramach zadań MGOPS-u kierowaliśmy tutaj podopiecznych, więc w pewnym sensie jest to przedłużenie moich działań jako osoby z doświadczeniem w pracy z pensjonariuszami, których sporo znam* - mówi była szefowa opieki. Dyrektor DPS-u jest bardzo zadowolony z pozyskania tak doświadczonej pracownicy. - *Dotychczas ten dział był tak naprawdę fikcją z racji tego, że mamy trzy budynki, w których funkcjonowały trzy odrębne zespoły. Każdy z nich miał swojego kierownika, ale za kilka miesięcy przeniesiemy się do Kotlina i tam będzie jeden budynek i ci kierownicy zespołów będą niepotrzebni, za to potrzebny będzie jeden mocny kierownik działu* - wyjaśnia Janusz Krawiec. Ewa Kunz, jak sama podaje, w nowej roli będzie zarabiała tyle samo, ile na stanowisku dyrektora opieki - 5,5 tys. zł brutto miesięcznie.

Skąd decyzja burmistrza, by dokonać „transferu" swojej pracownicy do jednostki powiatowej? - *Piszcie sobie o referendum, dajcie na pierwszą stronę i będzie fajnie* - odpowiedział przebywający nad morzem burmistrz, po czym się rozłączył. O argumentację poprosiliśmy więc starostę. - *Już za kilka miesięcy oddajemy do użytku nowy budynek DPS-u w Kotlinie. Warunki w nim będą fantastyczne. Obecność pracownika przejętego z gminy jest spowodowana tym, że zależy nam na pozyskiwaniu jak największej ilości pieniędzy z zewnątrz, aby placówka mogła się dynamicznie rozwijać, integrować naszą społeczność i stać się centrum polityki społecznej powiatu* - uzasadnia Bartosz Walczak. Dlaczego pozyskiwaniem środków nie może się zająć Janusz Krawiec, który przecież właśnie w tym celu został zatrudniony w DPS-ie?

- *W tej chwili, na stanowisku dyrektora, odpowiada za funkcjonowanie całego budynku, za przeniesienie do Kotlina. Chcemy zwiększyć zakres funkcjonowania tej instytucji* - mówi starosta.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie? Potrzebujesz pomocy dziennikarza? Dzwoń... **(62) 332 20 33**

Nie ma kto zamontować ławek na najgorszym placu zabaw

Na placu zabaw w Jaraczewie niedługo będzie można usiąść

Fot. Sebastian Matyszczak

Do redakcji zgłosiła się mieszkanka Jaraczewa, która zwróciła uwagę na brak ławek i koszy na śmieci na terenie tamtejszego placu zabaw. - *To jest najgorszy plac zabaw na terenie całej gminy. Dzieci zostawiają butelki i śmieci w rowku przed działką obok. Mam chorą córkę i często korzystam z tego placu, ale tam nawet nie ma gdzie usiąść* - żali się.

Temat ławek był poruszany na jednej z lipcowych sesji Rady Gminy Jaraczewo i ustalono, że nowe elementy wyposażenia pojawią się w najbliższym czasie na terenie ogródka jordanowskiego. Skąd takie opóźnienia? - *Nie ukrywam, że mamy okres urlopowy, dodatkowo dwóch panów jest na chorobowym, a ci, którzy są, zostali zaangażowani m.in. w podlewanie kwiatów na trenie Jaraczewa i trawy przy nowo powstałym pomniku* („W hołdzie mieszkańcom ziemi jaraczewskiej, którzy oddali swe życie za naszą wolność" - przyp. red.). *W takie upały nawet dzień bez wody wystarczy, żeby słońce zrobiło swoje* - tłumaczy Waldemar Szewczyk, inspektor do spraw inwestycji w gminie Jaraczewo.

Urzędnik dodaje, że ławki zostały już zakupione i czekają na zamontowanie. - *Kiedy tylko będziemy mieli więcej pracowników do dyspozycji, nowe elementy pojawią się na placu zabaw* - zapewnia Szewczyk. Ogródek jordanowski wzbogaci się o cztery metalowe ławki z drewnianymi siedziskami i oparciami. Koszty zakupu przekroczyły 2 tys. zł.

A co z koszami na śmieci? - *Rada sołecka wnioskowała do gminy i ta kupiła kosze dla sołectwa. Na placu zabaw zamontujemy jeden, bo myślę, że więcej nie jest tam potrzebnych* - tłumaczy Marek Nawrocki, sołtys Jaraczewa i radny w jednej osobie. Zapewnia, że nowy kosz powinien zostać założony w ciągu kilku dni. **(seb)**

JAROCIN

Pierwszą osobą, która skorzystała z ochłody, był burmistrz Adam Pawlicki

Ochłoda na rynku za 200 zł dziennie

W ubiegły wtorek na jarocińskim rynku ustawiona została kurtyna wodna, dzięki której mieszkańcy mogą się ochłodzić w upalne dni. - *Dopóki temperatury będą takie wysokie, kurtyna będzie działała codziennie przynajmniej od 9.00 do 18.00* - zapowiedział burmistrz Adam Pawlicki.

Fala upałów od tygodnia nawiedza Polskę. Bardzo wysokie temperatury utrzymują się także na Ziemi Jarocińskiej. - *Zadzwonił do mnie burmistrz, z racji że wie, że działam w straży i zapytał, czy mamy na stanie kurtynę wodną, bo może byśmy wyszli z taką inicjatywą i zamontowali ją na rynku* - mówi wiceprzewodniczący rady miejskiej Paweł Adamkiewicz, który działa także w OSP Łuszczanów.

Już kilka minut po uruchomieniu prowizorycznej fontanny, chłodzili się przy niej mieszkańcy, przede wszystkim ci najmłodsi. Nie brakuje jednak także sceptycznych opinii. - *Wszystko pięknie, ładnie, ale ta woda to za darmo jest? Przecież to cały czas leci. Ciekawe, kto za to zapłaci?* - zastanawia się jeden z mieszkańców, któremu pomysł ustawienia kurtyny nie przypadł do gustu. Jego wątpliwości przedstawiliśmy prezesowi Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. - *Zużycie wody może wynieść do 100 litrów na minutę, zatem do ok. 54 m³ w ciągu dziewięciu godzin. Zakładamy, że koszt pracy kurtyny wyniesie 100-200 zł dziennie. Czy zostanie to pokryte z budżetu gminy, czy spółki - o tym jeszcze nie zadecydowaliśmy* - mówi Remigiusz Nowojewski.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

OGŁOSZENIE

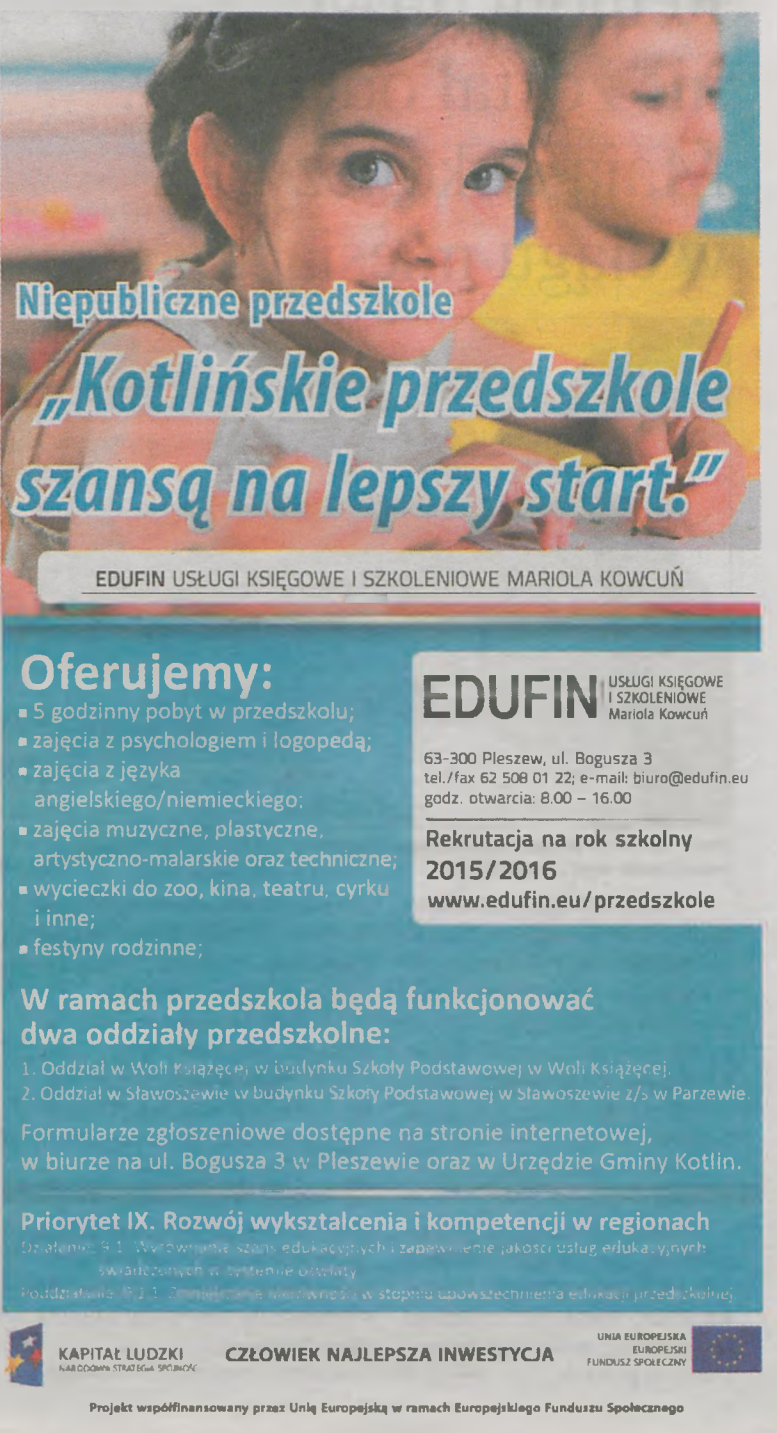

NOWE MIASTO

Fitness z funduszu sołeckiego

Ponad 325 tys. zł mają w tym roku do dyspozycji sołectwa w gminie Nowe Miasto. Na co je wydadzą? Komu wystarcza pieniędzy, a komu ciągle i tak jest za mało?

- *Fundusz sołecki to inicjatywa jak najbardziej trafiona* - podkreśla Wincenty Pawelczyk, sołtys Chociczy. - *Pozwala sołectwu samodzielnie rządzić, decydować, na co zostaną wydane pieniądze. Wcześniej o każdą złotówkę sołtys musiał się prosić w gminie. Teraz można zaplanować - na place zabaw tyle, na drogi tyle i tak się trzeba rządzić, gospodarować tymi funduszami.* Na ile pieniądze, które otrzymuje sołectwo, wystarczają na bieżące potrzeby? - *U nas - w 50-60 %. Samo utrzymanie zieleni kosztuje nas 6 tysięcy złotych. A gdzie jeszcze oznakowanie ulic, oświetlenie! To są duże wydatki. Ja bym przerobił każdy fundusz, jaki bym miał* - dodaje Wincenty Pawelczyk. - *W małych sołectwach pewnie załatwia najpotrzebniejsze sprawy w całości, w innych pewnie w 80 %.*

Najczęściej z funduszy przeznacza się środki na imprezy integracyjne, budowę i naprawę dróg oraz chodników, na oświetlenie, na place zabaw (ich remonty i doposażenie), na remonty i zakupy wyposażenia (mebli, naczyń) w świetlicach i altankach. Z karuzel będą się zapewne cieszyć najmłodsi mieszkańcy Klęki i Kruczyna, a z zestawów fitness - zwolennicy aktywnego trybu życia w Chromcu i Komorzu. - *Część mieszkańców zwróciła się do mnie z taką prośbą. Mamy, które przychodzą z dziećmi na plac zabaw, chciały coś takiego, by sobie w tym czasie ćwiczyć* - mówi Magdalena Rodziak, sołtyska Chromca. - *I ćwiczą! Przyjeżdżają też samochodami ludzie z okolic, tak im się podoba. To był strzał w dziesiątkę. Jeszcze chcę dokupić dwa sprzęty, żeby ojcowie też mogli ćwiczyć.*

(akf)

JAKIMI PIENIĘDZMI DYSPONUJĄ SOŁECTWA W 2015 ROKU?

Boguszyn	**29.820,50 zł**
Boguszynek	**13.449,05 zł**
Chocicza	**29.820,50 zł**
Chromiec	**13.955,99 zł**
Chwalęcin	**13.240,30 zł**
Dębno	**11.868,56 zł**
Klęka	**29.820,50 zł**
Kolniczki	**15.268,10 zł**
Kruczynek	**12.286,05 zł**
Kruczyn	**16.788,94 zł**
Komorze	**15.387,38 zł**
Nowe Miasto	**29.820,50 zł**
Michałów	**11.123,05 zł**
Rogusko	**7.276,20 zł**
Radliniec	**9.691,66 zł**
Stramnice	**10.824,84 zł**
Skoraczew	**10.377,53 zł**
Szypłów	**15.029,53 zł**
Wolica Kozia	**10.824,84 zł**
Wolica Pusta	**18.727,27 zł**

CO ZROBIĄ ZA PIENIĄDZE SOŁECKIE?*

Boguszyn
- montaż oświetlenia w Świętomierzu
- remont budynku OSP w Boguszynie

Boguszynek
- oświetlenie uliczne
- malowanie kuchni w świetlicy

Chocicza
- organizacja imprez integracyjnych
- zakup narzędzi porządkowych oraz worków do śmieci
- naprawa dróg i chodników
- naprawy na czterech placach zabaw

Chromiec
- doposażenie placu zabaw w zestaw fitness
- imprezy integracyjne

Chwalęcin
- imprezy integracyjne
- zagospodarowanie terenu wokół świetlicy i doposażenie obiektu (zakup dużego grilla murowanego)

Dębno
- zakup kostki brukowej na budowę chodnika przez wieś
- organizacja festynu rodzinnego

Klęka
- budowa chodnika wzdłuż drogi wojewódzkiej
- doposażenie i konserwacja placów zabaw

Kolniczki
- budowa drogi

Kruczynek
- remont drogi Utrata - Kruczynek

Kruczyn
- doposażenie placu zabaw
- zakup przystanku autobusowego
- imprezy integracyjne

Komorze
- zakup mebli do altanki (stołów i ławek)
- zakup zestawu fitness na plac zabaw
- montaż lamp w sołectwie

Nowe Miasto
- remont odcinka chodnika przy ul. Strzeleckiej
- imprezy integracyjne

Michałów
- remont zaplecza sali wiejskiej
- imprezy integracyjne

Rogusko
- pokrycie papą dachu altanki
- zadaszenie i stoliki na zewnątrz altanki

Radliniec
- zakup kostki brukowej na budowę chodnika przy drodze przez wieś
- położenie kostki

Stramnice
- remont sali
- imprezy integracyjne

Skoraczew
- położenie chodnika z kostki brukowej wzdłuż wsi przy czworakach

Szypłów
- remont dróg (Szypłów - Bielejewo)
- remont motopompy, impreza integracyjna

Wolica Kozia
- wyposażenie świetlicy wiejskiej (zakup naczyń i nagłośnienia)
- zakup rolet do świetlicy, materiału na ławy i siedzisk pod wiatę

Wolica Pusta
- doposażenie placu zabaw (m.in. w ławki i piaskownicę)
- doposażenie i remont kuchni (zakup mebli i naczyń)
- zabawy integracyjne

* wybrane zadania

INTERWENCJA
(62) 332 20 33

Remont drogi nie został odebrany. Mają dokończyć w ciągu miesiąca

fot. Piotr Ignasiak

Efekt remontu przeprowadzonego przez Drobud na ul. Słonecznej pozostawia wiele do życzenia

Miesiąc temu powierzchniowe remonty były prowadzone m.in. na ulicy Słonecznej w Jarocinie. - *Na początkowym odcinku nie można nic zarzucić, ale dalej to jest po prostu spaprana robota. Niektórych zaznaczonych fragmentów w ogóle nie ruszyli, a jak już, to nasypali kruszywa, zwinęli sprzęt i tyle ich było widać* - skarży się mieszkaniec tej ulicy.

Potwierdzenie jego słów widać gołym okiem - zamiast załatanych dziur, robotnicy zostawili kruszywo, które zostało już częściowo rozjeżdżone przez samochody i wymyte przez deszcz. - *Przyjdzie pierwszy przymrozek, to po prostu to rozsadzi i tyle będzie z tego remontu. Przecież ktoś za to wziął pieniądze* - irytuje się nasz Czytelnik.

Ulica Słoneczna w Jarocinie podlega powiatowi, więc zwróciliśmy się w tej sprawie do Referatu Dróg Powiatowych Starostwa jarocińskiego. - *Temat jest nam znany. Remont na tej ulicy nie został jeszcze odebrany. Firma Drobud, która go przeprowadzała, najpóźniej w ciągu miesiąca wróci na ul. Słoneczną i dokończy pracę* - zapowiada kierownik referatu Piotr Banaszak.

(igi)

JAROCIN

Strażacy bez klucza do hydrantu

W ubiegły wtorek na jarocińskim rynku uruchomiono kurtynę wodną. Po odkręceniu zaworu i spuszczeniu niewielkiej ilości brudnej wody, ekipa techniczna z PWiK-u zamierzała się oddalić. - *Poczekajcie chwilę z tym kluczem, bo strażacy muszą jeszcze podłączyć drugą część węża i wyrównać ciśnienie* - poprosił burmistrz Adam Pawlicki. - *A to strażacy nie mają klucza do hydrantu?* - zdziwił się pracownik wodociągów.

O wyjaśnienie tej sytuacji poprosiliśmy wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Jarocinie, będącego też członkiem OSP Łuszczanów, która przywiozła kurtynę wodną na rynek. - *Są różne rodzaje hydrantów - ziemne, naziemne, gmina Żerków ma całkiem inne* - wylicza Paweł Adamkiewicz. - *Z tego, co kojarzę, to na rynku w Jarocinie jest jakiś zabytkowy, ozdobny hydrant. Nasza jednostka może akurat takiego klucza nie mieć* - wyjaśnia. Kto zatem, poza pracownikami PWiK-u, może odkręcić wodę i ile czasu by to zajęło w przypadku pożaru na rynku? Zadzwoniliśmy do prezesa OSP Jarocin - jednostki działającej najbliżej. - *Czasami potrzebna jest specjalistyczna końcówka i widocznie druhowie z Łuszczanowa jej nie mieli. Natomiast nasza jednostka posiada wszelkie klucze potrzebne do otwarcia różnego typu hydrantów, więc w razie potrzeby nie będzie problemu* - uspokaja Maciej Kaliszak.

(igi)

fot. Piotr Ignasiak

Okazuje się, że druhowie z OSP nie zawsze są w stanie odkręcić hydrant bez pomocy fachowców

Jarocin nie dostanie dodatkowej karetki

Wojewoda nie planuje zwiększenia ilości karetek pogotowia ratunkowego w powiecie jarocińskim. Do udzielania pomocy w stanach zagrożenia życia i zdrowia muszą wystarczyć dwa zespoły ratownictwa medycznego.

Szpital w Jarocinie na stałe ma dwie karetki

ILOŚĆ KARETEK W POWIATACH SĄSIADUJĄCYCH Z JAROCIŃSKIM

pleszewski	2	wrzesiński	3
krotoszyński	3	średzki	2

W redakcji „Gazety Jarocińskiej" interweniował jeden ze świadków wypadku w Żółkowie (gm. Żerków) z niedzieli 26 lipca. Na prostym odcinku drogi zderzyły się fiat siena i fiat tempra. - *Trzy osoby były poszkodowane i musiała przyjechać karetka z Pleszewa, która dotarła po półgodzinie. Jedna pojechała z dzieckiem do szpitala. Druga stała, był lekarz, który zaopatrzył rannego, ale osoba poszkodowana leżała na desce ortopedycznej ze złamaniem otwartym na noszach na jezdni. Przykro było na to patrzeć. Co byłoby gdyby doszło do wypadku autobusu z 40-osobami. Leżymy na łopatkach. Niech znajdą się pieniądze, żeby tych karetek było więcej* - apelował poruszony czytelnik. - *Duże miasta mają odpowiednie zabezpieczenie w karetki, ale powiat jarociński jest kiepsko zaopatrzony w ambulanse* - ocenia mieszkaniec Żerkowa.

Szpital w Jarocinie na stałe ma dwie karetki (Zespoły Ratownictwa Medycznego). Specjalistyczną „S", gdzie oprócz ratowników jest lekarz oraz podstawową „P" tylko z ratownikami medycznymi. Zespoły ratownictwa medycznego funkcjonują w ramach systemu ratownictwa i są dysponowane przez dyspozytornię w Kaliszu, która zarządza ambulansami z 6 powiatów. - *W momencie zdarzenia komunikacyjnego, które wymaga większej ilości zespołów ratownictwa medycznego, można zadysponować kilka karetek. Nie ma rejonizacji, dyspozytor podejmując decyzję, którą karetkę zadysponować, bierze pod uwagę przede wszystkim czas dojazdu. Kiedy dwa zespoły z Jarocina nie wystarczają, to wysyła karetkę z innego powiatu* - wyjaśnia Marcin Jantas, prezes jarocińskiego szpitala. Podkreślając, że zarządzanie karetkami nie leży w gestii szpitala tylko dyspozytora z Kalisza.

O ilości ambulansów w każdym powiecie decyduje wojewoda. - *Zapotrzebowanie jest analizowane pod kątem potrzeb i możliwości finansowych państwa. Może być potrzeba zadysponowania 5 zastępów, ale taka sytuacja na przestrzeni ostatnich 3 lat mogła mieć miejsce raz. Żeby ten czas dojazdu skrócić, to wiadomo, jeżeli na terenie powiatu jarocińskiego byłoby 5 zespołów ratownictwa medycznego, to ten czas byłby krótszy, ale to kosztuje. Dobowy koszt jednego zespołu wynosi około 2 tys. zł. Nie stać nas, aby było pięć zespołów ratownictwa* - ocenia szef jarocińskiego szpitala. Przyznaje, że gdy jest potrzebna większa ilość karetek niż te dwie, to niestety czas dojazdu wydłuża się, bo kolejna musi przyjechać z innego powiatu. - *Pewnie, że wolałbym, żeby były trzy zespoły ratownictwa medycznego niż dwa. Tylko mam też taką świadomość, że przez 97 procent czasu ta karetka będzie niewykorzystana* - uważa Marcin Jantas.

Od razu zaznacza, że zespoły ratownictwa medycznego należy wzywać w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia, a część wyjazdów jest nieuprawniona. - *Wiele zgłoszeń jest nieuzasadnionych, ale dyspozytor boi się podjąć decyzję o odmowie wysłania zespołu ratownictwa medycznego* - ocenia prezes. Nie do wszystkich, którzy wzywają karetki bezpodstawnie można mieć pretensje, bo niektóre zgłoszenia wynikają z braku odpowiedniej wiedzy medycznej. W przypadku nieuzasadnionego wyjazdu może się okazać, że w tym czasie inna osoba będzie niezwłocznie potrzebowała natychmiastowej pomocy.

Jakie są kryteria przydziału karetek pogotowia dla danego powiatu? - *Pod uwagę bierze się kilka czynników: liczbę ludności, czasy dotarcia ZRM z miejsca wyczekiwania do miejsca zdarzenia, liczbę wyjazdów ogółem wraz z tendencją (wzrostowa lub spadkowa). Pamiętać należy, że w momencie wprowadzenia Scentralizowanych Dyspozytorni Medycznych liczba ZRM w poszczególnych powiatach ma drugorzędne znaczenie, ponieważ do zdarzenia może zostać zadysponowany zespół ratownictwa medycznego spoza powiatu* - wyjaśnia Paulina Mitręga z Biura Prasowego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Na chwilę obecną nie jest planowane zwiększenie liczby karetek w powiecie jarocińskim. **(era)**

KOTLIN

Prawie milion na największą inwestycję

Wójt gminy Kotlin ogłosił przetarg na budowę stacji uzdatniania wody w Woli Książęcej. Planowane jest wykonanie budynku, dwóch zbiorników wyrównawczych wody, odstojnika, zbiornika bezodpływowego na ścieki, dwóch studni oraz instalacji związanych z funkcjonowaniem obiektu.

Oferenci mogą się zgłaszać do 18 sierpnia. Inwestycja ma być zrealizowana do 20 listopada. Budowa stacji uzdatniania wody jest największą tegoroczną inwestycją w gminie Kotlin. Samorząd na ten cel w budżecie zaplanował - 950.000 zł.

Aktualnie Wola Książęca jest zasilana w wodę ze stacji w Twardowie.

(era)

ŻERKÓW

Dwóch kandydatów na dyrektora szkoły

W miniony wtorek upłynął termin składania kandydatur na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Chrzanie. W ogłoszonym przez burmistrza Żerkowa Jacka Jędraszczyka konkursie wystartuje dwóch kandydatów. - *Wpłynęły dwie kandydatury. Jedna z terenu gminy Żerków, a druga z gminy Jarocin* - wyjaśniła w ubiegłą środę Maria Zukier, dyrektorka Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Żerkowie.

Od marca obowiązki szefa placówki objęła nauczycielka języka polskiego Elżbieta Jeżyniak, która nie zgłosiła się do konkursu. Poprzednia dyrektorka Ewa Janicka zrezygnowała ze stanowiska ze względów zdrowotnych.

Konkurs zostanie rozstrzygnięty 18 sierpnia, wtedy okaże się, kto od 1 września będzie dyrektorem placówki.

Do szkoły w Chrzanie uczęszczają dzieci z klas IV-VI. Uczniowie z klas 0-III chodzą do filii w Stęgoszy.

(dag)

POWIAT

Ruszył remont, będzie „schetynówka"

Ruszyła budowa drogi z Brzostowa przez Panienkę do granicy powiatu jarocińskiego. Od kilku dni trwa usuwanie przydrożnych drzew. Pracują dwie ekipy, które prowadzą wycinkę zarówno od strony Brzostowa, jak i od granicy powiatu. Odmulane i odtwarzane są także rowy. Pod koniec lipca usunięto krzewy z poboczy.

W ramach tzw. „schetynówek" zostanie przebudowany odcinek o długości 5 km. Inwestycja ma kosztować 2.967.107,54 zł, a przetarg wygrało Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowego z Kalisza. Dofinansowanie z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych wyniosło 1.172.007 zł, powiat jarociński dołożył z budżetu 1.483.554,54 zł, a gmina Jaraczewo - 311.546 zł.

(seb)

Przed weekendem wycinano ostatnie drzewa

Fot. Sebastian Matyszczak

Nowe rowy od strony drogi krajowej nr 12

Życie zaczyna si

Jedni chcą się rozwijać, doskonalić swoje pasje i zrobić coś dla siebie. Inni szukają towarzystwa na zabawy taneczne czy nawet na wspólne życie na starość. Zdarza się, że na imprezach tworzą się pary. - *Wielu, szczególnie starszych panów, jak się czują jeszcze w sile wieku, zapisują się po to, żeby kogoś poznać. Jedni szukają kogoś na resztę życia, a inni tylko towarzystwa, z którym mogliby pójść na tańce* - wyjaśnia Kazimiera Liebert, sekretarz zarządu rejonowego PZERiI w Jarocinie. Dodaje, że takie pary przez wielu nazywane są żartobliwie „składakami".

Seniorzy w centrum uwagi

W Jarocinie oprócz organizacji ogólnodostępnych dla wszystkich seniorów działa kilka branżowych, zrzeszających emerytów i rencistów. Sekcje działają m.in. przy Cechu Rzemiosł Różnych czy Związku Nauczycielstwa Polskiego. Klub dla mieszkańców prowadzi też Spółdzielnia Mieszkaniowa w Jarocinie. Zajęcia dla osób starszych, głównie chóralne, organizowane są m.in. w ośrodkach kultury w Jaraczewie i Nowym Mieście. Kolejna placówka, Dom Dzienny Senior-Wigor, ma powstać jesienią w budynku Jarocińskiego Ośrodka Kultury.

Miejsca, w których starsi ludzie mogą się spotykać, powstają także na wsiach. W Mieszkowie od zeszłego roku działa Klub Samopomocy „Mieszko", a w Golinie - Klub Seniora. Pierwsze z tych miejsc prowadzi działalność w każdą środę w godz. 15.00-19.00, a drugie w czwartki od godz. 15.00. - *Nasz klub ma za zadanie kultywowanie elementów tradycji lokalnych, ale i też ma integrować „pokoleniowo", dlatego organizujemy różne spotkania z młodzieżą* - wyjaśnia Hieronim Grygiel, skarbnik Stowarzyszenia „Nasza Wspólnota" z Goliny, które prowadzi placówkę przy współpracy z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Jarocinie.

Nie przychodzą, bo się wstydzą

Niektórzy po zakończeniu pracy zawodowej i przejściu na emeryturę cenią sobie niezależność, spokój i wolny czas. Są i tacy, którzy nie szukają żadnych dodatkowych form aktywności, ponieważ zajmują się wnukami albo pomagają dzieciom. Wiele osób, które obecnie uczestniczą w zajęciach czy imprezach, wyjaśnia, że zapisali się do organizacji czy stowarzyszenia dopiero po dłuższym czasie i to za namową znajomych czy przyjaciół. Im samym, jak deklarują, często brakowało odwagi, żeby przyjść na spotkanie czy zajęcia. Przykład innych osób w podobnym wieku pozwala przezwyciężyć własne uprzedzenia czy opory. Coraz mniej osób dziwi to, że seniorzy chodzą z kijkami, ćwiczą na basenie czy bawią się na balu przebierańców. Te różne formy aktywności pozwalają im utrzymać, a nawet poprawić kondycję.

Deficyt panów

Do organizacji chętniej wstępują kobiety. Stanowią one często ponad 80% członków. - *My mamy typowy babiniec. W zespole śpiewaczym, który działa przy naszym związku, zostało dziesięć kobiet i tylko dwóch chłopów. Może jakby panie były młodsze, to panowie chętniej by się zapisywali. Kiedyś wyliczyłem, że mężczyzna powinien być dziesięć lat młodszy od kobiety, jak się żeni, bo wtedy równo by umierali* - żartuje Andrzej Łukaszyk, przewodniczący koła PZERiI w Nowym Mieście.

Jedni twierdzą, że wynika to z faktu, że kobiety żyją dłużej, a inni, że z psychologii, ponieważ panie mają większą niż mężczyźni potrzebę spotykania się i rozmawiania. Potrzeby większości seniorów są bardzo prozaiczne. Chcą, żeby ich ktoś wysłuchał. Potrzebują spotkania z osobami, które przeżywają podobne problemy, co oni. Jak sami mówią, ich bliscy są często zbyt zabiegani, zajęci, a poza tym nie rozumieją tego, co oni przeżywają. Łatwiej jest dogadać się z kimś, z kim łączy ich wspólne doświadczenie życiowe. - *Większość to są wdowy. Wiele z nich nie jest jeszcze aż tak wiekowych, więc chcą się jeszcze bawić. Ale na potańcówkach panów jest zawsze mniej, często jak na lekarstwo, dlatego coraz częściej bawią się w swoim gronie. Widok pań tańczących w parze powoli już chyba nikogo nie gorszy ani nie dziwi* - podkreśla pani Kazimiera, działająca w zarządzie PZERiI w Jarocinie. Według danych statystycznych na przestrzeni ostatniego ćwierćwiecza średnia długość życia w województwie wielkopolskim zwiększyła się o blisko 8 lat w przypadku mężczyzn oraz 6 lat wśród kobiet. - *U nas jest chyba z 10 - 15 pań, które mieszkają zupełnie same. Nie mają się do kogo odezwać, więc dla nich szczególnie ważne jest to, że mogą się z kimś spotkać. Z tego, co wiem, to od nowego roku ma się rozwiązać koło zrzeszające kolejarzy i oni mają przyjść do nas. Nie wiem, ilu ich będzie, ale to będą sami panowie. A u nas jest ich mało, zaledwie dziewięciu* - wyjaśnia Anna Kubiak , która od trzynastu lat pełni funkcję przewodniczącej Koła Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność" w Jarocinie. Dodaje, że zgodnie z oczekiwaniami pań we wrześniu będą mieli spotkanie z dietetyczką, a w październiku z fizjoterapeutką.

Chcą się uczyć

Seniorzy, którzy należą do różnych organizacji, znacznie częściej uczestniczą też w rożnego rodzaju spotkaniach, pogadankach. Często ich zainteresowania nie ograniczają się do jednej dziedziny. Można ich spotkać w wielu miejscach. Z ofertą do osób

Sekcja plastyczna JUTW

Chór „Złota Jesień" - Jaraczewo

POLSKI ZWIĄZEK EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W JAROCINIE (wraz z kołami gminnymi w Żerkowie i Jaraczewie)

Połowę składek jarociński zarząd rejonowy odprowadza do zarządu okręgowego związku w Kaliszu. Każde koło PZERiI jest samodzielne. Może organizować imprezy i wycieczki niezależnie od oferty zarządu rejonowego. Na koniec roku otrzymuje 20% od zapłaconych składek. Z tych pieniędzy organizowane są spotkania opłatkowe. Przy zapisach na wycieczki i wczasy członkowie mają niższą odpłatność. Wpisowe - 8 zł (za wydanie legitymacji). Biuro związku znajduje się w budynku Centrum Socjalnego w Jarocinie (ul. Wrocławska 39). Czynne jest w każdy wtorek i piątek w godz. 9.00-12.00. Spotkania Klubu Seniora odbywają się we wtorki (próby chóru „Wiecznie Młodzi" z przerwą wakacyjną) oraz w czwartki od godz. 16.00 (potańcówki - z wyjątkiem wakacji i okresu Wielkiego Postu).

Działalność PZERiI:
- udzielanie pomocy finansowej członkom (w tym związkowa kasa pogrzebowa)
- organizowanie form spędzania czasu wolnego - wycieczki, pikniki, wczasy, spotkania okolicznościowe (odpłatność wyższa o kilka lub kilkadziesiąt złotych - w zależności od typu imprezy - w przypadku sympatyków)
- wydawanie bezpłatnie zaświadczeń uprawniających do ulgowych przejazdów dla członków i osób niezrzeszonych (dla osób niezrzeszonych odpłatność wynosi 10 zł)
- występowanie o odznaczenia dla członków związku, organizacji i instytucji wspierających działalność PZERiI

820 członków w tym **549** kobiet i **271** mężczyzn, w wieku 40-90 lat
Składka wynosi **2,50 zł** miesięcznie - 30 zł rocznie.

POLSKI ZWIĄZEK EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW - KOŁO W NOWYM MIEŚCIE

Biuro związku mieści się w Gminnym Ośrodku Kultury w Nowym Mieście. Zarząd dyżuruje w pierwszą i trzecią środę miesiąca w godz. 10.00-12.00. Oprócz wyjazdów, zabaw w kole organizowane są całoroczne strzeleckie. Ci, którzy uzyskają najlepsze wyniki we wszystkich kwartalnych rozgrywkach otrzymują drobne upominki.

81 członków w tym **66** kobiet i **15** mężczyzn, w wieku 60-86 lat
Składka wynosi **2,50 zł** miesięcznie - 30 zł rocznie.

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW W KOTLINIE

Biuro w Domu Kultury w Kotlinie czynne w każdą środę i sobotę w godz. 9.00-12.30. Stowarzyszenie współpracuje z różnymi lokalnymi organizacjami i instytucjami. W ciągu całego roku organizowane są wycieczki i dancingi, w których mogą uczestniczyć również sympatycy. W sezonie letnim spotykają się na wspólnym grillowaniu.

105 członków w tym **66** kobiet i **39** mężczyzn, w wieku 50-90 lat
Składka wynosi **21 zł** rocznie.

KOŁO EMERYTÓW I RENCISTÓW NSZZ „SOLIDARNOŚĆ" W JA

Biuro znajduje się w Jarocińskim Ośrodku Kultury (p. 31). Czynne jest w każdy poniedziałek w godz. 10.00-12.00. Spotkania odbywają się w każdy pierwszy czwartek miesiąca.

35 członków w tym **26** kobiet i **9** mężczyzn, w wieku 60-87 lat
Składka miesięczna wynosi **0,5% od wysokości emerytury czy renty** (ma 5 zł miesięcznie).

Koło PZERiI w Żerkowie

ę na emeryturze

Zajęcia nordic walking - JUTW

JAROCIŃSKI UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU

Liczebność sekcji JUTW w minionym roku akademickim:
- język angielski - 35 osób
- język niemiecki - 25 osób
- informatyka - 27 osób
- plastyczna - 9 osób
- gimnastyczna - 90 osób
- rowerowa - 12 osób
- pływanie - 35 osób
- joga - 25 osób

Studenci, jako członkowie stowarzyszenia JUTW wypełniają deklarację członkowską i płacą składkę, która wynosi 25 zł rocznie. Odpłatność za zajęcia zależy od liczby uczestników. Z listy studentów skreślane są osoby, które zalegają ze składką przez półtora roku. Na JUTW nie ma żadnych ograniczeń dotyczących wieku, płci, wykształcenia czy miejsca zamieszkania. Statut umożliwia podjęcie nauki także osobom, które są jeszcze aktywne zawodowo. Wszystkie informacje i zmiany zamieszczane są na stronie internetowej: www.jutw-jarocin.cba.pl. Skarbnik zarządu JUTW dyżuruje w każdy drugi i czwarty wtorek w godzinach 15.30-16.30 (JOK, p. 4, tel. kontaktowy do JUTW (62)747-88-03 (tylko w czasie pełnionych dyżurów) oraz 530/538-883. Pomimo wakacji cały czas trwają zapisy do sekcji językowych i informatycznej oraz na zajęcia z jogi, które od września odbywać się będą w „Atlasie".

229 członków w tym 197 kobiet i 32 mężczyzn w wieku 55-85 lat
Składka roczna wynosi **25 zł**.

Z 1.270 członków organizacji niebranżowych działających na terenie Ziemi Jarocińskiej aż 904 to kobiety.

Koło PZERiI w Żerkowie

Klub Seniora w Jarocinie

Klub Seniora w Jarocinie

tarszych wychodzą też coraz częściej biblioteki. Organizowane są między innymi kursy komputerowe o różnych zaawansowania oraz zajęcia dotyczące bankowości i gospodarowania domowym budżetem. Osoby starsze mogą się tutaj nauczyć tego, czego potrzebują - od obsługi komórki po zakładanie profili na facebooku czy blogi w internecie.

Ci, którzy chcą się rozwijać w wielu dziedzinach, zapisują się na Jarociński Uniwersytet Trzeciego Wieku. Stowarzyszenie daje możliwość nauki języków, podstaw informatyki czy uczestniczenia w zajęciach ruchowych, za które odpłatność jest znacznie niższa niż w przypadku przedsięwzięć komercyjnych. Dla wielu studentów w starszym wieku ważne jest też, że tempo ćwiczeń dostosowane jest do ich możliwości. Niektóre z zajęć prowadzą nauczyciele i instruktorzy w podobnym wieku jak słuchacze. Część studentów rozwija swoje pasje, które zarzucili przed laty. Inni zaczynają się uczyć rzeczy zupełnie nowych. Choć i tutaj zdarzają się wyjątki. - *Niektórzy członkowie nie uczestniczą w zajęciach sekcji, ale zapisują się na JUTW, bo chcą brać udział tylko w organizowanych przez nas wycieczkach czy zabawach* - podkreśla Henryka Sip, wiceprezes Jarocińskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Wielu studentów nawiązało nowe przyjaźnie. Poza zajęciami na JUTW spotykają się często również prywatnie.

Wolą wczasy i wycieczki

Możliwość uczestniczenia w wyjazdach, wczasach i zabawach jest główną motywacją do zapisywania się do Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Jarocinie. Coraz większą popularnością cieszą się kilkunastodniowe turnusy organizowane w górach lub nad morzem. - *Nasi członkowie liczą każdą złotówkę. Mało jest takich, którzy mają około 2 tysięcy złotych emerytury. Myślę, że podstawowym argumentem jest nie tylko niższa cena takiego turnusu, ale i to, że organizujemy transport. Kiedyś nie było takiej możliwości, bo był tylko jeden przewoźnik. Nie było też tak wielu hoteli i pensjonatów* - tłumaczy Franciszek Matuszewski, przewodniczący zarządu oddziału rejonowego PZERiI w Jarocinie, w którego skład wchodzi 11 kół terenowych. Kilka zostało zlikwidowanych, ponieważ ich liczebność spadła poniżej 15 osób. Dwa z nich to duże organizacje, zrzeszające członków z terenu gminy Żerków i Jaraczewo. W Jarocinie największe, liczące ponad 100 osób, koło PZERiI nr 2 działa na terenie m.in. osiedla Kościuszki, ale należą do niego osoby z terenu całego miasta i spoza niego. Przy zapisach nie ma bowiem ograniczeń terytorialnych. - *Wiele zależy od zarządu. Od tego, czy chcą pracować. Koło z Wilkowyi działa na terenie, na którym znajdują się duże wioski np. Łuszczanów, a tam jest zale, dwie 20 osób. Ludzie wolą przyjeżdżać na spotkania do Jarocina, bo tutaj coś się dzieje* - wyjaśnia przewodniczący Matuszewski.

Kłopoty nie omijają związków

Koło terenowe PZERiI istniało w Kotlinie, ale seniorzy się odłączyli od struktur związku i zarejestrowali samodzielne stowarzyszenie. Głównym powodem były pieniądze. - *Składki zostały podwyższone, a ludzie, którzy do nas należą, są coraz biedniejsi. Poza tym znaczną część trzeba było odprowadzać do zarządu wyższego szczebla* - wyjaśnia Jerzy Szymczak, który był jednym z założycieli i pierwszym prezesem Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów w Kotlinie. - *Dlatego u nas składka pozostała na takim samym poziomie, na jakim była, zanim podjęliśmy decyzję o odejściu ze związku. Wszystko robimy na swój rachunek i jesteśmy niezależni. Na początku samodzielnej działalności zdarzało* im się, że niektóre imprezy trzeba było odwoływać. - *Teraz nie mamy takich problemów. Nawet jest więcej chętnych niż miejsc. Potrafimy nie tylko się bawić, ale też, w razie potrzeby, pomóc swoim członkom. Pomogliśmy załatwić nawet wózek inwalidzki* - dodaje.

Na to, jak duże znaczenie dla wielu seniorów ma wysokość składki członkowskiej uwagę zwraca również Anna Kubiak, przewodnicząca Koła Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność" w Jarocinie. - *Ludzie liczą każdy grosz. Większość członków to emerytowani pracownicy fizyczni, sprzedawczynie czy pracownice zakładów odzieżowych* - wyjaśnia przewodnicząca koła.

Brak finansów na działalność nie jest jedynym problemem, z jakim muszą się zmagać organizacje zrzeszające emerytów i rencistów. Jarociński Uniwersytet Trzeciego Wieku obecnie nie ma stałej siedziby. Studenci uczący się języków oraz władze JUTW w czasie swoich dyżurów korzystają z pomieszczeń Jarocińskiego Ośrodka Kultury.

Problemy z zarządem doprowadziły do likwidacji we wrześniu zeszłego roku liczącego 300 członków oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Nowym Mieście. Od stycznia organizacja odrodziła się z nowymi władzami już jako koło. - *Ktoś myślał, że u nas w zarządzie jest duża wypłata, a to przecież jest praca społeczna, żeby innym seniorom czas umilić. Emeryci chętnie uczestniczą w naszych spotkaniach, które najczęściej kończymy wieczorkiem tanecznym. Powoli rozkręcamy ten interes na nowo* - tłumaczy Andrzej Łukszyk, przewodniczący nowomiejskiego koła PZERiI.

LIDIA SOKOWICZ
Zdjęcia autorki

INTERWENCJA
(62) 332 20 33

Mieszkaniec: Nie mogę skontaktować się z wójtem. Wójt: Nie ma takiej opcji

Do redakcji zgłosił się mieszkaniec gminy Jaraczewo, który od dłuższego czasu usiłuje skontaktować się z wójtem Dariuszem Strugałą. - *Pani sekretarka zawsze mówi, że jak przyjadę i wójt będzie na miejscu wolny, to mnie przyjmie. Tylko od miesiąca nie mogę się wstrzelić. Przecież nie będę od rana do wieczora tam garażował i czekał, kiedy wójt mnie przyjmie* - żali się mężczyzna zastrzegający sobie anonimowość. - *Nie wiem, czy ta gmina jest taka duża, że wójt nie ma czasu dla zwykłych ludzi?* - dopytuje.

„Gazeta" zadzwoniła do wójta Strugały, by dowiedzieć się, jak z jego punktu widzenia wygląda sytuacja z przyjmowaniem mieszkańców gminy. - *W poniedziałek cały dzień jestem dostępny dla mieszkańców, ale najlepiej kontaktować się ze mną od 12.00 do 16.30. Oczywiście, jeśli coś się zdarzy czy będzie jakaś narada, wtedy mnie nie ma, ale jest zasada: w poniedziałki* - wyjaśnia wójt Strugała. - *Dodatkowo można się ze mną skontaktować w każdy dzień, kiedy jestem w urzędzie. Czasami mnie nie ma, to prawda, ale wójt musi bywać, jeździć, żeby załatwiać różne sprawy czy inwestycje dla gminy. Wtedy do dyspozycji jest mój zastępca* (Stanisław Andrzejczak - przyp. red.). *Jeszcze się nie zdarzyło, żeby nie wysłuchał kogoś* - dodaje.

To nie jedyny sposób, by skontaktować się z włodarzem Jaraczewa - *Zawsze można poprosić o telefon wójta i się ze mną skontaktować. To jest najprostsza rzecz, jaką można zrobić. Gdybym nie odebrał, oddzwaniam, więc uważam to bardziej za czystą złośliwość niż typowe zgłoszenie problemu, że nie można się ze mną skontaktować* - dodaje Dariusz Strugała. (seb)

KOTLIN

Muzyka klasyczna w salach wiejskich

24 tys. zł pozyskał Dom Kultury w Kotlinie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Pieniądze trafią na organizację koncertów muzyki klasycznej oraz na wyjazdy dzieci i młodzieży do opery i muzeum narodowego.

Placówka zdobyła środki w ramach programu „Kultura Dostępna". Do ministerstwa wpłynęło ponad 1.200 wniosków konkursowych. Dofinansowanie otrzymało tylko 180 projektów. Dom Kultury w Kotlinie został sklasyfikowany na 44. miejscu i otrzymał 24 tys. zł.

Pieniądze te będą przeznaczone na realizację projektu „Trzy kroki dostępu do kultury". Przewiduje on od 6 do 8 koncertów muzyki poważnej na terenie sołectw, wyjazdy do Teatru Wielkiego w Poznaniu oraz lekcje muzealne w Muzeum Narodowym w Poznaniu. - *Wsparcie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozwoli na bezpłatny udział mieszkańców gminy w „Trzech krokach dostępu do kultury"* - mówi Janusz Barański, dyrektor Domu Kultury w Kotlinie, który nie kryje radości z kolejnych zdobytych pieniędzy. - *Na tak mały dom kultury, jak nasz, to kwota 24 tys. zł jest solidnym zasileniem. Przez 10 miesięcy pozyskaliśmy 54 tys. zł, czyli jedną czwartą budżetu. Chodzi nam o to, aby dać możliwość dzieciom i młodzieży dostępu do kultury bez specjalnego wyjeżdżania. Stąd pomysł, aby koncerty odbyły się w świetlicach, będą to duety fortepianowe, tria, kwartety* - opowiada szef kotlińskiego ośrodka. Koncerty będą przeznaczone dla wszystkich, a wyjazdy - dla dzieci i młodzieży. - *Chodzi o to, aby rozbudzić w tych najmłodszych pasję korzystania z kultury. Może się zdarzyć, że przynajmniej kilkoro z nich zacznie coś tworzyć lub będą próbowali samodzielnie gdzieś jeździć* - przekonuje dyrektor.

TRZY KROKI DOSTĘPU DO KULTURY

Krok 1
Koncerty muzyki klasycznej w świetlicach wiejskich

Krok 2
Wyjazd do Teatru Wielkiego w Poznaniu na spektakl operowy

Krok 3
Wyjazd do Muzeum Narodowego w Poznaniu na lekcje muzealne

Realizacja projektu ruszy 6 września i potrwa do drugiej połowy listopada. W pierwszej kolejności odbędą się koncerty.

W pierwszej połowie roku Dom Kultury w Kotlinie został beneficjentem programu Dom Kultury+ Inicjatywy lokalne 2015. Pozyskał 30 tys. zł. 8 tys. zł trafiło na diagnozę społeczną, a 22 tys. zł na organizację imprez. Jedną z nich jest październikowy koncert śląskich szlagierów w wykonaniu Jacka Kieroka. (era)

NOWE MIASTO

Fot. Anna Kopras-Fijołek

Niesamowite marnotrawstwo

- *Marnotrawstwo niesamowite* - stwierdził radny Artur Borkowski, namawiając, by na stołach nie stały już termosy z kawą i herbatą.

Radny tłumaczył, że chodzi mu o to, by na sali nie rozstawiać szesnastu termosów. - *To wszystko wylejemy teraz do zlewu. Postawmy pod ścianą jeden stolik i warnik* - zaproponował. Zaapelował, by ustawić w jednym miejscu kubki czy filiżanki i każdy przed sesją naleje sobie kawę albo herbatę. - *A teraz pani będzie półtorej godziny sprzątała i wyleje 25 litrów wody. Nie wszyscy pijemy, nie wszyscy korzystamy. Generalnie tak już na dużych spotkaniach kateringowo się przyjmuje* - podkreślił radny. (akf)

Z ŻYCIA WZIĘTE

ANNA MALINOWSKI

A mój to ino z cebulą, czyli o piwnym koncercie

Lato to czas ciepłych i krótkich nocy, które często stają się jeszcze krótsze poprzez szereg proponowanych nam imprez, jak chociażby letnie koncerty. Koncerty te są różnej kategorii: od folklorystycznych, poprzez jazzowe, pop, rock aż do muzyki klasycznej. Ten, na który ja się ostatnio wybrałam, zaliczyć należy raczej do tej ostatniej grupy. Występy Maxa Raabe - berlińskiego śpiewaka, leadera 13-osobowej Orkiestry Pałacowej, autora tekstów i kompozytora, wykonawcy utworów z lat 20-tych i 30-tych, tchną charakterystycznymi dla okresu międzywojennego elegancją, zwiewną szarmancją i lekkim przymrużeniem oka. Muzycy i śpiewak we frakach lub smokingach, skrzypaczka w wieczorowej sukni, przewaga instrumentów dętych i smyczkowych, wyszukane iluminacje świetlne - oto atrybuty występów Maxa Raabe. Perspektywa uczestniczenia w tej duchowej uczcie cieszyła mnie od momentu zakupu biletu, czyli od sześciu tygodni. Koncert miał się odbyć w Goerlitz, czyli w niemieckiej części Zgorzelca, na terenie browaru Landskron, który słynie nie tylko z piwa warzonego z blisko 150-letnią tradycją, ale również z koncertów odbywających się na pokaźnym dziedzińcu pod gołym niebem.

Nadszedł wyczekiwany wieczór. Słońce chyliło się ku zachodowi, w powietrzu unosił tak charakterystyczny dla lipca zapach lip z pobliskiego parku. Ubrana w jedną z lepszych letnich sukienek i buty na obcasie, stanęłam w długiej kolejce posiadaczy biletów, obserwując jej skład. Towarzystwo ubrane było różnie: od sportowo-elegancko, poprzez jeansy i trampki, aż do fraków, smokingów i długich sukienek. Po wejściu na teren browaru w oczy rzuciła mi się profesjonalna scena, obszerna widownia i... dwa duże stanowiska: jedno z piwem (oczywiście Landskron) a drugie z grillem, na którym dymiąca kiełbasa wypełniała zapachem nozdrza i zapraszała do jej zakupu. Pomyślałam, że grill i piwo jest dobrym pomysłem na koncertową przerwę, choć do tej było jeszcze sporo czasu. Jakże się pomyliłam. Niemalże całe koncertowe towarzystwo: w trampkach, jeansach, smokingach i wieczorowych sukniach, skierowało swoje kroki z kolejki przed bramą bezpośrednio do kolejki po piwo i kiełbasę. W swojej naiwności pomyślałam, że może zjedzą, co kupili i usiądą na swoje miejsca, aby zdążyć przed wyjściem orkiestry na scenę, ale tutaj pomyliłam się kolejny raz. Wprawdzie większość zajęła swoje miejsca, ale zrobiła to targając ze sobą kufle złocistego płynu i buły z kiełbasą krakowską lub szaszłykami. Miałam nadzieję, że zjedzą i wypiją to wszystko przed koncertem, ale nic z tego. Gdy rozległ się najpierw pierwszy gong, potem drugi, a za nim trzeci, powietrze aż gęste było od papierosowego dymu. Zapaliły się reflektory oświetlające scenę, rozbrzmiały pierwsze takty muzyki, stojący na scenie Max Raabe otworzył usta do śpiewu, ale nie zdążył wydobyć z nich jeszcze pierwszego tonu, gdy nagle za moimi plecami (siedziałam w przed przedostatnim rzędzie) zdał się słyszeć kobiecy głos sprzedawczyni z grilla: - *Musztarda czy ketchup?*

Nie wiedziałam, czy być zła, zawiedzona, czy po prostu wyjść. Gdy tak się zastanawiałam nad tym, co zrobić, przypomniała mi się anegdota z lat 70-tych, kiedy to PGR-y organizowały wyjazdy autobusowe do teatru czy opery, chcąc ludziom z prowincji umożliwić dostęp do kultury. Podczas jednej z takich wypraw na „Straszny Dwór" Moniuszki, w momencie, gdy śpiewak doszedł do sekwencji: - *Strach waści?*, dał się słyszeć z widowni głos kobiecy: - *A mój to ino z cebulą...*

No cóż, już w starym Rzymie domagano się chleba i igrzysk. Z ręką na sercu myślę jednak, że bardziej potrzebny był, jest i chyba zawsze będzie chleb, a w przypadku browarnianych koncertów, najlepiej jeszcze z piwem.

Urzędnicy lepiej wiedzą od rolników, że nie było suszy

735 wniosków suszowych trafiło do urzędów gmin Ziemi Jarocińskiej. Rolnicy i lokalni urzędnicy narzekają na monitoring Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, który wykazał, że w bardzo wielu gminach Wielkopolski nie było zagrożenia suszą. Co może oznaczać, że nie będzie żadnej pomocy.

Tak wygląda kukurydza na polu w Dębnie (gm. Nowe Miasto)

Fot. Aneta Górska

- Nie pamiętam, aby tak długo nie padało - mówi Zdzisław Wodniczak, rolnik z Twardowa. Najbardziej ucierpiały zboża jare, ale ostatnie upały dały się we znaki łąkom i pastwiskom oraz roślinom okopowym. *- Na łąkach praktycznie nie ma nic. Nie ma co siec. W ubiegłym roku z 1,5 ha łąki miałem 36 balotów, a teraz może będzie 10. Kukurydza schnie, a buraki są dużo mniejsze niż o tej porze rok temu. Cena jest pod wszelką krytyką na wszystko* - narzeka rolnik z Twardowa.

Wojewoda wielkopolski powołał komisje szacujące straty, które aby zostały uznane, muszą wynieść powyżej 30% powierzchni użytków rolnych. Ten wymóg budzi wiele kontrowersji wśród rolników. Nie rozumieją też, dlaczego w protokołach muszą wykazywać dochód z produkcji zwierzęcej. *- Mam 10 ha i dość dużą hodowlę bydła, jak przeliczę przez ten ich kalkulator, to na pewno straty wyniosą poniżej 30 procent. Nie złożyłem żadnego wniosku, bo niby po co?* - burzy się rolnik z gminy Żerków.

Podobnie uważają lokalni urzędnicy, którzy zajmują się na co dzień sprawami suszy. *- Wystarczy małe stado zwierząt i te straty wykazywane przez rolników ze względu na suszę w uprawach spadają znacznie poniżej 30 procent, a jeśli nie ma tych 30 procent, to wtedy nie przysługuje żadna pomoc. W pierwszej tabeli protokołu należy wpisać straty w uprawach. W drugiej kolumnie należy wykazać zwierzęta, które ucierpiały na skutek suszy. Co wpisać? Zero. Są w gospodarstwie dwa buhaje o wadze 500 kg, których wartość należy pomnożyć przez średnią cenę z trzech lat i wychodzi dochód. Po przeliczeniu według kalkulatora okazuje się, że straty wynoszą poniżej 30 procent. Już w 2012 r. , jak były wymarznięcia podnosiliśmy, że produkcja zwierzęca nie powinna być brana pod uwagę przy liczeniu ekonomiki gospodarstwa, jeżeli mówimy o stratach suszowych* - wyjaśnia Mariusz Czabański, inspektor ds. polityki przestrzennej rolnictwa i ochrony środowiska Urzędu Gminy w Jaraczewie.

Z kolei Kornel Pabiszak z Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu zauważa, że właściciele gospodarstw z hodowlą zwierzęcą mogliby wykazać zwiększone straty spowodowane suszą. *- Szacując straty przykładowo w jęczmieniu, w uprawie którego wystąpiło 50 procent zniszczeń, to w miejsce jego braku rolnik musi dokupić paszy. Jest taka pozycja protokołu „dodatkowe koszty poniesione w związku z wystąpieniem suszy". Wtedy należy dopisać, że trzeba było dokupić paszy za kwotę. W naszym przekonaniu ta kwota powinna powiększyć stratę gospodarstwa i wtedy osiągnie próg ponad 30 procent strat. Tymczasem nasz urząd wojewódzki stoi na stanowisku, że ta pozycja jest ograniczeniem przychodu* - informuje Kornel Pabiszczak z działu ekonomiki i marketingu WIR w Poznaniu. Jednocześnie wskazuje, że w części województw sumę strat w poszczególnych uprawach komisje bez przeszkód powiększają o koszty zakupu pasz. Wielkopolscy rolnicy uważają, że są dyskryminowani w stosunku do swych kolegów gospodarujących w innych województwach. Wielkopolska Izba Rolnicza zwróciła się do premier Ewy Kopacz z wnioskiem o ujednolicenie przepisów regulujących pracę „komisji klęskowych".

Ekspert WIR uważa, że rolnikom, którzy nie wykażą ponad 30-procentowych strat przysługuje wsparcie. *- Mogą uzyskać pomoc, ale jest ona limitowana zasadą pomocy publicznej de minimis, czyli suma takiej pomocy w jednym gospodarstwie nie może przekroczyć w ciągu trzech kolejnych lat równowartości 15 tys. euro* - tłumaczy Pabiszczak. Podkreśla, że wówczas gospodarz nie może otrzymać preferencyjnego kredytu na odnowę produkcji.

Jeszcze większe oburzenie wśród rolników i urzędników budzi monitoring suszy prowadzony przez Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach. *- W gminie Jaraczewo w okresie raportowania w żadnych uprawach nie wystąpiły szkody spowodowane suszą. Z urzędu wojewódzkiego od pracownika merytorycznego, który opiniuje protokoły, uzyskałem taką informację, że jeżeli gmina Jaraczewo nie będzie na monitoringu suszy, to żadnego protokołu nie zaopiniują nam pozytywnie* - denerwuje się Mariusz Czabański. Władze Jaraczewa wysłały pismo do Puław, w którym dowodzą, że susza występuje na terenie gminy Jaraczewo, choć nie wykazuje jej monitoring.

Podobnie raporty instytutu w Puławach oceniają przedstawiciele WIR. *- Monitoring suszy daje wyniki dla każdej gminy. Tymczasem niekiedy nawet w powiecie nie ma stacji meteorologicznej, a co dopiero mówiąc o gminie. Nie może być tak, że urzędnicy lepiej wiedzą, czy jest susza, od samego rolnika, czy komisji klęskowych* - ocenia Pabiszczak. Prezes WIR wystosował w tej sprawie pismo do wojewody, wskazując, że susza w Wielkopolsce występuje z coraz większą intensywnością.

Na jaką pomoc mogą liczyć rolnicy? Czy zmienią się zasady przyznawania wsparcia? Takie pytania przesłaliśmy do ministerstwa rolnictwa, ale nie otrzymaliśmy odpowiedzi. *- Do połowy sierpnia powinniśmy uzyskać chociaż cząstkowe dane z prac komisji szacujących straty w gospodarstwach* - zapowiedział minister rolnictwa Marek Sawicki na wideokonferencji z wojewodami. Szef resortu podkreślił również, że będzie rozważana pomoc socjalna, ale jak podkreślił, nie ma możliwości, aby zrekompensować rolnikom obniżkę wartości zbiorów na skutek suszy. **(era)**

JAROCIN

Burmistrz odwołał dyrektorkę na jej życzenie

Anna Witczak-Janowska nie jest już dyrektorką Zespołu Szkół nr 3 w Jarocinie. Po tym, jak komisja dyscyplinarna działająca przy Ministerstwie Edukacji Narodowej przyznała rację burmistrzowi Jarocina w sprawie zawieszenia jej w pełnieniu obowiązków szefowej szkoły, sama złożyła w urzędzie pisemny wniosek o odwołanie ze stanowiska ze skutkiem natychmiastowym.

Anna Witczak-Janowska została dyrektorką „trójki" 1 września 2013 roku. Jej działalnością kilka razy zajmowała się m.in. komisja rewizyjna rady miejskiej, do której trafiały liczne skargi od rodziców. W marcu tego roku dyrektorka została zawieszona. *„Kompleksowa kontrola w szkole wykazała liczne naruszenia przepisów prawa, w tym szereg nieprawidłowości finansowych, noszących znamiona przestępstwa, których mogła się dopuścić"* - czytamy w komunikacie Kancelarii Burmistrza. Obowiązki dyrektorki „trójki" powierzono Elżbiecie Kuderczak, która jednak niedługo potem złożyła rezygnację.

Od 31 lipca tymczasową szefową szkoły jest Iwona Pawełczyk. Obowiązki będzie pełniła do czasu wyłonienia nowego dyrektora. Konkurs na to stanowisko został ogłoszony w piątek. **(igi)**

NOWE MIASTO

Sołtys ostatni raz naprawił plac zabaw

Fot. Anna Kopras-Fijołek

- Ostatni raz naprawiłem plac w Teresie. Następny mój przyjazd będzie z równiarką, wszystko spycham i nie będzie nic - mówi Wincenty Pawelczyk, sołtys Chociczy.

Oprócz Chociczy w skład sołectwa wchodzą Utrata i Teresa - to właśnie tu doszło do kolejnej dewastacji placu zabaw. *- Zrobiłem im na takim samym poziomie jak w Chociczy. Te same malowidła, płociki. Wydałem na to 500 złotych* - mówi Wincenty Pawelczyk. *- Na zebranie sołeckie - na 277 mieszkańców - nie przyszedł nikt, a matki z okien mówią, żeby chciały taki sam plac jak w Chociczy. Jest taki sam, ale trzeba dbać o to.* **(akf)**

CHOCICZA

Będą dwie nowe drogi

Rozstrzygnięty został przetarg na budowę nawierzchni dwóch ulic w Chociczy - Orzeszkowej i Konopnickiej.

Prace będą prowadzone na odcinkach liczących w sumie ok. 200 metrów i zakończone zostaną do połowy października. Realizacja zadania ma kosztować ok. 200 tys. zł. *- Problem ulic na nowym osiedlu zostanie rozwiązany* - mówi sołtys Chociczy Wincenty Pawelczyk. *- Zostaną nam jeszcze do zrobienia: 100 metrów na ulicy Parkowej w Chociczy oraz 100 metrów na Podgórnej i 500 metrów w Utracie.* **(akf)**

NOWE MIASTO

Wójt słuchał przekleństw przez pół godziny

Na sesji rady gminy wójt opowiedział radnym i sołtysom o incydencie, który miał miejsce podczas zawodów strażackich w Klęce.

- Przyszedł taki jeden na trybuny i przez pół godziny rzucał przekleństwami pod moim adresem. Rzucał takimi ciężkimi słowami, jakie sobie nawet trudno wyobrazić - opowiadał Aleksander Podemski. Wójt przyznał, że zastanawiał się, czy powinien coś z tym zrobić. *- Był policjant, był świadkiem. Powiedział, co będziemy podchodzić, co będziemy się szarpać z głupkiem. Takie nam rośnie pokolenie. Tacy się zdarzają* - skomentował włodarz gminy. **(akf)**

jarocinska.pl Zawsze tam, gdzie Ty

Kibice Lecha odnowili kolejny pomnik powstańca

Fot. Organizatorzy

Kolejny pomnik powstańców wielkopolskich - tym razem w Górze - odnowili członkowie Stowarzyszenia Kibiców Lecha Poznań.

Już od kilku lat kibice Lecha Poznań szukają nie tylko w Wielkopolsce grobów, tablic, pomników powstańców wielkopolskich, które są opuszczone lub zaniedbane. Na terenie powiatu jarocińskiego także podjęto taką akcję. Prowadzą ją kibice miejscowego FC Lecha. - *To wielkopolskie przedsięwzięcie prowadziło najpierw Stowarzyszenie Wiara Lecha, a obecnie Stowarzyszenie Kibiców Lecha Poznań. Pomnik powstańców wielkopolskich w Górze był ostatnim, który musiał być poddany takiemu odnowieniu* - tłumaczy Wojciech Talaga, historyk z Gimnazjum nr 3 w Jarocinie, koordynujący prowadzone prace z ramienia FC. Celem akcji jest to, by żaden grób, tablica czy też pomnik na 100-lecie Powstania Wielkopolskiego nie był zniszczony ani zaniedbany. Wcześniej odnowiono tablicę powstańczą w Potarzycy, grób powstańca na cmentarzu parafialnym w Jarocinie, tablicę pamiątkową w Bieździadowie, a także pomnik w Lgowie.

Odnowienie pomnika w Górze było szczególnie trudne, gdyż w grę wchodziła kwota 12 tysięcy złotych. Osiem tysięcy dało Stowarzyszenie Kibiców Lecha Poznań, a 4 tysiące - gmina Jaraczewo. Na pomniku pozostawiono zabytkową tablicę - ma ona być świadectwem dla przyszłych pokoleń.

(akf)

JAROCIN

Premier gratulowała zdobycia dofinansowania

Gmina Jarocin otrzyma 250 tys. zł dofinansowania w ramach rządowego programu Senior-Wigor na lata 2015-2020. W ubiegłym tygodniu w Warszawie odbyło się spotkanie, w trakcie którego przedstawiciele 119 gmin zakwalifikowanych do dotacji w tym roku otrzymali listy gratulacyjne. Z Jarocina na uroczystość z udziałem premier Ewy Kopacz i ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza pojechali Igor Armon, nowy dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz Magdalena Niestrawska, główna księgowa Dziennego Domu Pomocy Społecznej.

„Dom Senior-Wigor w Jarocinie powstanie w oparciu o pomieszczenia likwidowanego JOK-u. Po przeprowadzeniu prac adaptacyjno-remontowych planowane uruchomienie domu nastąpi w miesiącu październiku" - informuje Igor Armon w wiadomości przysłanej do redakcji.

(igi)

Dyrektor MGOPS-u w Jarocinie Igor Armon odebrał list gratulacyjny od premier Ewy Kopacz

BRZMI TO NIEWIARYGODNIE | HISTORIE PRAWDZIWE

Poturbował posterunkowego

W krótkim czasie w powiecie jarocińskim doszło do dwóch przypadków stawiania oporu policjantom. Jeden z nich został poturbowany przez przesłuchiwanego mężczyznę.

29-letni mieszkaniec Jarocina podejrzany był o przemyt z Niemiec. 28 marca 1938 roku wezwany został w tej sprawie na przesłuchanie, które miało odbyć się w miejscowym posterunku policji.

Faktycznie się tam stawił. Lecz wkrótce stał się agresywny, w końcu rzucił się na przesłuchującego go policjanta, posterunkowego Cielocha. Dwukrotnie przewrócił go na ziemię, a także podrapał. Później uciekł. Przy czym zdecydowanie nie był tu oryginalny, bowiem schronił się we własnym mieszkaniu.

Tam wkrótce nakryli go posterunkowy Cieloch oraz drugi policjant, starszy posterunkowy Przewoźny. Obaj zaprowadzili agresora z powrotem na posterunek, a po przesłuchaniu odstawili do więzienia śledczego.

Za swój czyn odpowiadał przed sądem w Jarocinie podczas rozprawy 22 kwietnia. Skazany został na sześć miesięcy więzienia.

Z kolei 28 maja do bijatyki z policjantem doszło w Żerkowie. Miejscowy funkcjonariusz zatrzymał „podejrzanego o kradzież świń osobnika". Znaleziono przy nim pięć kawałków słoniny oraz zabitą kurę. Jak czytamy w ówczesnej gazecie „stawił on posterunkowemu energiczny opór, jednakowoż został obezwładniony i w kajdankach doprowadzono go na posterunek a następnie do więzienia." Wkrótce stwierdzono, iż to 35-letni włóczęga.

Miał on niezwykle bogatą przeszłość kryminalną. Krótko przedtem, bo 3 maja zwolniono go z więzienia w Koninie, gdzie przesiedział rok.

Źródło: Gazeta Pleszewska, numery 33, 44 z 1938 r.

Skąd ta nienawiść?

Pod takim, słusznym zresztą tytułem ukazał się artykuł w przedwojennej gazecie. Dotyczył on niemieckiej dziewczynki, zaledwie pięcioletniej. Mimo tak młodego wieku już nienawidziła Polaków. W jednym z jarocińskich sklepów głośno wykrzykiwała, że nie chce żadnych polskich towarów.

Wydarzyło się to w kwietniu 1938 roku w jednym z jarocińskich składów bławatów, czyli w sklepie z materiałami na ubrania. Tutaj warto wyjaśnić, iż przed wojną wielu ludzi nie było stać na kupno gotowych ubrań. Dlatego właśnie kupowano materiały, z których później mamy szyły ubrania dla swych, przeważnie licznych dzieci.

I właśnie do takiego składu przyszło młode małżeństwo. Byli to Niemcy, mieszkający w Jarocinie. Towarzyszyła im pięcioletnia córka. Mała miała sobie wybrać materiał na sukienkę. Okazała się jednak kapryśną klientką. Choć właściciel sklepu po kolei kładł przed nią materiały w różnych kolorach i wzorach, wszystkie odrzucała, głośno grymasząc. Aż w końcu zaczęła wrzeszczeć na cały sklep, że nic z tego nie chce, bo to polskie produkty. Oczywiście krzyczała po niemiecku. Charakterystyczna była postawa jej rodziców, którzy bardzo za to córkę chwalili. Też zresztą głośno, tak by wszyscy wokół ich słyszeli.

W tym miejscu najlepiej zacytować fragment tekstu, w którym ówczesny dziennikarz podsumował tę całą sytuację, ale też i powszechną wówczas postawę wrogości i pogardy Niemców wobec Polaków. „Zajście to nasuwa pewne myśli. Kto taką małą dziewczynkę uczy nienawiści do polskości i kto wpaja jej wstręt do polskiej kultury? Polska jest tak tolerancyjna i Niemcy posiadają w Polsce swobody, o jakich Polacy w Niemczech nawet marzyć nie mogą. Polski reżim jest dla Niemców tak przychylnie usposobiony, jak nigdzie w całym świecie. I na terenie jarocińskim istnieją więzy, które łączą Polaków i Niemców."

Źródło: Gazeta Pleszewska, nr 29 z 1938 r.

Z policjantami nie wygrał

Mieszkaniec Ciświcy oskarżył jarocińskich policjantów, iż przeprowadzili u niego nielegalną rewizję oraz wymuszali zeznania na jego synu, grożąc mu pobiciem. Mężczyzna spotkał się z funkcjonariuszami w sądzie i sprawę przegrał.

Nie znamy przyczyn, ani dokładnego przebiegu sporu. W każdym razie dwaj policjanci z Jarocina przeprowadzili rewizję w domu mieszkańca Ciświcy Marcina Bachorza. Policjantami byli starszy przodownik Jan Kubiak oraz posterunkowy Antoni Jańczak. Krótko po ich pobycie w domu Bachorza ten napisał skargę do prokuratury w Ostrowie Wielkopolskim.

Twierdził, iż policjanci przeprowadzili u niego nielegalną rewizję. Co więcej, pisał że wymuszali zeznania od jego syna, grożąc mu skuciem w kajdanki oraz pobiciem policyjną pałką.

Do rozprawy ostatecznie doszło. Lecz oskarżonymi nie byli policjanci, a Marcin Bachorz, któremu zarzucano „postępowanie, które policjantów mogło poniżyć w oczach opinii publicznej lub narazić ich na utratę zaufania potrzebnego dla ich stanowiska służbowego".

Proces odbył się 6 kwietnia 1938 roku w Jarocinie. Marcina Bachorza uznano winnym pomówień i skazano na miesiąc więzienia w zawieszeniu na pięć lat, ponadto 50 złotych grzywny oraz zwrot kosztów procesu w wysokości 10 złotych.

Źródło: Gazeta Pleszewska, nr 29 z 1938 r.

Bo bała się wstydu

Młoda mieszkanka Jarocina urodziła nieślubnego chłopca. Bała się związanego z tym wstydu. Dlatego... synka udusiła.

Pracowała jako służąca w Jarocinie. Miała dwadzieścia lat, gdy 4 kwietnia 1938 roku urodziła synka. Kobieta nie była mężatką, a wówczas dziecko nieślubne było ogromnym wstydem. W żadnym to jednak wypadku nie usprawiedliwia tego, co zrobiła.

Następnego dnia oświadczyła wszystkim znajomym, że jej synek zmarł. Oczywiście w takim przypadku nie mogło obyć się bez sekcji zwłok. Przeprowadził ją miejscowy lekarz, doktor Lebensart.

Gdy tylko zobaczył ciało, nie miał żadnych wątpliwości. Na szyi dziecka widoczne były zadrapania. Na ich podstawie doktor bez wahania stwierdził, iż mały został uduszony.

Wyrodna matka szybko przyznała się do morderstwa. Stwierdziła, iż zrobiła to z powodu wymówek rodziny oraz wstydu.

Została aresztowana, czekała ją rozprawa sądowa i wyrok. Jak stwierdzono w ówczesnej gazecie, za takie przestępstwa skazywano kobiety najczęściej na dwa lata więzienia.

Przy czym zadano jeszcze pytanie: Gdzie był ojciec dziecka, gdy zabijano jego syna?

Źródło: Gazeta Pleszewska, nr 29 z 1938 r.

Oprac. DAMIAN SZYMCZAK

JANINA BURCHACKA - l. 66 (Dobieszczyzna)
ANNA MIZERNA - l. 84 (Witaszyce)
MIECZYSŁAWA MIKSTACKA - l. 80 (Jarocin)
ALOJZY KOWALCZYK - l. 92 (Siedlemin)
ANDRZEJ STANKIEWICZ - l. 61 (Jarocin)
MARIAN PATERCZYK - l. 79 (Jarocin)
ZENON SZYMCZAK - l. 77 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

Dostali po mydełku na pielgrzymkę

Ponad 80 osób wyruszyło w święto Przemienienia Pańskiego z Jarocina do Częstochowy. Grupa promienista - biało-zielona (jarocińsko-pleszewska) pielgrzymuje już po raz 22. w ramach 378. Kaliskiej i 24. Diecezjalnej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. Pątnicy z naszego miasta rozpoczynają wędrówkę do Maryi jako pierwsi w diecezji kaliskiej.

Wyjście na pielgrzymi szlak poprzedziła tradycyjnie msza św. w kościele św. Marcina w Jarocinie. Eucharystię koncelebrowali: ksiądz Rafał Kopis - kierownik kaliskiej pielgrzymki, ksiądz prałat Dariusz Matusiak - proboszcz parafii św. Marcina, będący od wielu lat przewodnikiem grupy oraz ksiądz Łukasz Ograbek - ojciec duchowny biało-zielonych, który do niedawna był wikariuszem w jarocińskiej parafii, a obecnie pełni posługę w Ostrowie Wlkp. Oprócz pielgrzymów modlili się także jarociniacy, którzy co roku żegnają wychodzących. Każdy z zarejestrowanych uczestników otrzymał m.in. śpiewnik, krzyż i identyfikator.

Jak co roku wyjście grupy relacjonowało diecezjalne radio „Rodzina". Ksiądz Łukasz Ograbek w kazaniu przypomniał, że pielgrzymka odbywa się pod hasłem: „Błogosławieni czystego serca albowiem oni Boga oglądać będą". - *W tym roku każdy z was otrzyma Słowo Boże z mydełkiem, które ma nam przypominać o tym, że jesteśmy tutaj po to, żeby nasze serca stały się czyste, byśmy mogli Boga oglądać. Drogą do Boga jest Maryja. Jej słowa, które wypowiedziała przed tylu laty, potwierdzają prawdę, że miłość Boga naprawdę chodzi ludzkimi drogami* - tłumaczył ojciec duchowny grupy biało-zielonej. Przestrzegał jednak przed traktowaniem Maryi jako instytucji do załatwiania swoich interesów. - *Może was teraz obrażę przez to, co powiem. Ale tak często w naszej rozmowie z Maryją słychać: proszę, daj, spraw, wysłuchaj. Wielu przemierza nawet setki czy tysiące kilometrów jedynie po to tylko, żeby pozałatwiać w różnych sanktuariach swoje sprawy. (...) Często uważamy, że krótszą czy dłuższą modlitwą możemy załatwić sobie czy „zapłacić" Maryi za zdrowie czy powodzenie. Zapominamy, że Maryja jest drogą do Jezusa* - podkreślił ksiądz Ograbek.

Przed wyruszeniem w drogę głos zabrał ksiądz Rafał Kopis. - *Tak sobie pomyślałem, że do walki zawsze jako pierwsi szli najodważniejsi. A wy wyruszacie na szlak jako pierwsi w diecezji* - stwierdził kierownik kaliskiej pielgrzymki. Wyjaśnił, że na pierwszym roku w seminarium zostało przyjętych zaledwie trzech alumnów. I dlatego poprosił o odmawianie piątej dziesiątki różańca świętego w intencji o świętość kapłanów oraz o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne. - *Jesteśmy sobie nawzajem potrzebni. Matka Boża i św. Józef byli najlepszymi pielgrzymami. Oni wiedzą, co to znaczy upał, niepewność noclegu i wszelkie niewygody. Dlatego myślę, że wzywając ich pomocy i wstawiennictwa, dojdziemy nie tylko na Jasną Górę, ale i do sedna tej wędrówki, czyli do spotkania z Bogiem z czystymi sercami* - powiedział ksiądz Rafał, a zebrani nagrodzili jego słowa oklaskami. Ksiądz Dariusz Matusiak przed błogosławieństwem kończącym mszę św. przypomniał jeszcze o nakryciach głowy. - *Nie wyobrażam sobie, żeby ktoś szedł w tym upale bez niego. To jest zbyt niebezpieczne. Poza tym pijemy wodę, dużo wody. Mamy jej wystarczająco duży zapas w busie. Nie ma tak, że ktoś nie pije albo nie je w czasie drogi. Pielgrzymka nie jest czasem na odchudzanie. Potem ludzie mdleją i nie wiadomo, co się dzieje. Myślę, że będzie jeszcze czas na pokutę. Jesteśmy za siebie nawzajem odpowiedzialni. Gdyby komuś coś się działo, to proszę od razu mówić, żeby nie robić niczego na siłę. Warto też zredukować zawartość plecaków. Nie wyobrażam sobie, żeby ktoś niósł na plecach przez całą drogę 8 czy 10 kilogramów* - przypomniał na zakończenie mszy św. przewodnik grupy biało-zielonej.

Po pokropieniu wszystkich wodą święconą i krótkiej modlitwie na Rynku grupa biało-zielona ze śpiewem wyruszyła na pielgrzymi szlak. W pierwszym dniu pokonała odległość 27,8 km do Pleszewa. Tam dołączyli kolejni pątnicy. W czasie tygodniowej wędrówki pielgrzymi mają do pokonania ok. 240 kilometrów - w ośmiu etapach liczących od 21,5 do 39,2 km. W czwartek 13 sierpnia wraz z pozostałymi grupami promienistymi wejdą na Jasną Górę. Informacje dotyczące pielgrzymki oraz każdej z grup można znaleźć na stronie internetowej: www. pielgrzymka-kaliska.pl oraz na facebooku na profilu: Kaliska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. (ls)

Fot. Lidia Sobiecka

Po mszy św. grupa biało-zielona zebrała się na Rynku

Po pokropieniu wodą święconą i modlitwie wyruszyła w drogę

Sierpień bez alkoholu potwierdzony podpisem

Sierpień jako miesiąc abstynencji jest przeżywany od 1984 roku. Wybrano go ze względu na szczególne „nagromadzenie" świąt Maryjnych. Jedno z przyrzeczeń złożonych w dniu 26 sierpnia 1956 roku (w święto Matki Bożej Częstochowskiej), w ramach odnowienia Jasnogórskich Ślubów Narodu brzmiało: „Przyrzekamy wypowiedzieć walkę lenistwu i lekkomyślności, marnotrawstwu, pijaństwu, rozwiązłości".

Co roku na początku sierpnia w świątyniach odczytywany jest apel Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości. W tym roku zwraca się w nim szczególną uwagę na problem obniżającego się wieku dzieci sięgających po alkohol. *„Dlatego tak ważna jest odpowiedzialna i dojrzała postawa rodziców, którzy nigdy nie powinni podawać ani tolerować spożywania przez dziecko alkoholu. Dzieci potrzebują miłości, uwagi, obecności rodziców, szczerej rozmowy. Potrzebują jednoznacznych i konsekwentnych przykładów dobrych postaw i zachowań. Rodzice dają dzieciom przykład trzeźwego stylu życia zachowując abstynencję lub sięgając po alkohol jedynie w symbolicznych ilościach, czyli w takich, które nie zmieniają ich stanów emocjonalnych ani zachowań"* - napisano w liście.

W jarocińskiej parafii św. Antoniego Padewskiego w niedzielę 2 sierpnia na każdej mszy św. można było złożyć dobrowolne przyrzeczenie dotyczące powstrzymywania się od spożycia alkoholu w sierpniu. Swoje zobowiązanie do abstynencji można było dodatkowo potwierdzić podpisem złożonym w specjalnej księdze wyłożonej na bocznym ołtarzu Matki Bożej Częstochowskiej. (ls)

OGŁOSZENIA

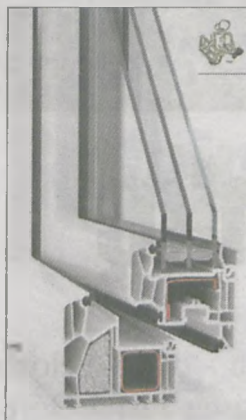

DEKA

BIURO HANDLOWE: ul. Dąbrowskiego 16, 63-200 Jarocin
tel. (62) 505-25-60, fdeka@tlen.pl, www.deka-jarocin.pl

RATY, PROMOCJE
BEZPŁATNY
POMIAR

VEKA

NAJWYŻSZA KLASA A

ZNAJDŹ NAS!!! FUH DEKA OGRODZENIA, BRAMY, OKNA, DRZWI

ZAKŁAD
KAMIENIARSKI
Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:
- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastriko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa

Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

Promocja
dla dzieci, młodzieży
i studentów
-20% na oprawy!
-10% na okulary progresywne
ZNIŻKI DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW

VISION OPTYK
tel. 62 505 27 00
63-200 Jarocin, ul. Wyszyńskiego 4
(wejście od ul. Gołębiej obok kina „Echo")

Konstal PRODUCENT

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

GARAŻE WZMOCNIONE

www.konstal-garaze.pl
61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644
65-619-34-15 65-526-20-87 68-419-03-39 509-058-388

DREWNO JAROCIN
www.drewnojarocin.pl

DREWNO OPAŁOWE
- dębowe
- sosnowe (Z DOWOZEM)

NAJNIŻSZE CENY!!!
Jarocin, ul. Ceglana 1
tel. 608 405 256, 608 730 895

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil ALUPLAST 5- i 6-komorowe
- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

Ferrum
FABRYKA STOLARKI PVC I ALUMINIUM

RATY

WITASZYCZKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!

ROLETY

Firma Handlowo Usługowa
Żaluzje - Rolety
MADOS

ŻALUZJE,
MOSKITIERY,
MARKIZY,
PLISY,
VERTICALE,
MATY BAMBUSOWE

ROLETKA „mini" JUŻ OD 24 zł

Biuro Handlowe
ul. Wrocławska 34
(wejście przez bramę "Sezamu")
63-200 Jarocin
62 505 31 31
www.mados.com.pl
www.facebook.com/fhumados
mados@mados.com.pl

PŁOTY
BRAMY
KOTŁY

PUPH
STAL WLAZ
JAROCIN
al. Niepodległości 30
(plac GS)
WILKOWYJA
Tel. 503/670-611

WIELKOPOLSKA WYŻSZA SZKOŁA SPOŁECZNO-EKONOMICZNA
W ŚRODZIE WIELKOPOLSKIEJ

WWSSE

przyszłość | wiedza | pasja

STUDIA MAGISTERSKIE, INŻYNIERSKIE, LICENCJACKIE
ORAZ STUDIA PODYPLOMOWE W RÓŻNYCH SPECJALNOŚCIACH

NA KIERUNKACH: PEDAGOGIKA | EKONOMIA | PRACA SOCJALNA | INFORMATYKA

OFERTA STUDIÓW PODYPLOMOWYCH:
- Język angielski w zintegrowanej edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej NOWOŚĆ
- Język niemiecki w zintegrowanej edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej NOWOŚĆ
- Terapia pedagogiczna
- Koncepcja planu daltońskiego w zintegrowanej edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej
- Zintegrowana edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna
- Przygotowanie pedagogiczne
- Logopedia
- Oligofrenopedagogika
- Resocjalizacja i socjoterapia
- Organizacja i zarządzanie oświatą
- Asystent rodziny
- Zarządzanie zasobami ludzkimi
- Rachunkowość i podatki
- Informatyka i technologie informacyjne
- Opieka i wsparcie aktywizujące osób starszych

NAJNIŻSZE CZESNE W REGIONIE

Rekrutacja na studia podyplomowe ciągła. Zajęcia rozpoczynają się od kolejnego semestru po zebraniu się grupy.
ZAINTERESOWANYCH SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
Szczegółowe informacje dostępne na stronie www.wwsse.pl w zakładce Studia: Studia Podyplomowe.

ul. Surzyńskich 2, 63-000 Środa Wlkp.
tel. (61) 222 45 56, 784 950 640 | fax. (61) 222 45 57
e-mail: info@wwsse.pl

www.wwsse.pl

TARTAK ANTONIN
Jarosław Wawrzyniak

POLECA:
tarcice, więźby dachowe, łaty, deski, stelaże meblowe, palety ...

FSC 100%

Antonin 22, 63-210 Żerków
Tel.: 691 729 984,

PRZYCHODNIA WETERYNARYJNA
TRI vet

JUŻ OTWARTE
Jarocin,
Os. Rzeczypospolitej 6
(przy Bistro)
godziny otwarcia:
pn-pt 9-13,15-19 sob 10-14

tel.: 889 005 922
e-mail: trivet.przychodnia@gmail.com

SKUP ZBÓŻ

- PSZENICA
- PSZENŻYTO
- KUKURYDZA

Gospodarstwo Rolne Tomasz Mizgier
MARIANOWO BRODOWSKIE 20
63-000 ŚRODA WLKP.
tel.: 61 285 16 16 / 61 287 12 41
Termin płatności: 7 dni

PRZEWÓZ OSÓB BUSEM
NIEMCY HOLANDIA BELGIA
Wyjazdy z Polski codziennie
Powroty do Polski codziennie
DOWÓZ NA MIEJSCE
ZABIERAMY Z MIEJSCA
606 849 991
www.przewozypaszak.pl

Kupię jałówki
hodowlane, użytkowe
jałówki cielne
od 6-8 miesięcy cielności
Tel. 508 223 035

MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA
SPRZEDAŻ CIELĄT RAS MIĘSNYCH I HF

TECHNIK
508 223 035 601 450 997

SPRZEDAM
BYCZKI, JAŁÓWKI
HF i ras mięsnych
Tel. 508 223 035

DOWÓZ GRATIS

POPLONY
> GORCZYCA > FACELIA
> TRAWY POPLONOWE
> saradela > sargo
> słonecznik > łubin > lucerna
> siemię lniane > groch
> gryka > wyka > peluszka
> proso > koniczyna
> raygras > i inne
tel. 663-325-800

Usługi balotowania słomy prasą zmiennokomorową pasową
TANIO !
Tel. 609 723 438

ŻWIROWNIA SIERSZEW
ZNÓW CZYNNA
OFERUJE ŻWIR W ATRAKCYJNYCH CENACH
782 581 890
782 081 615

OGŁOSZENIE
Przetarg Nieograniczony

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko Własnościowej w Kotlinie ogłasza przetarg ustny nieograniczony na zawarcie umowy ustanowienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego składającego się z 2 pokoi, kuchni, łazienki WC, przedpokoju usytuowanego na 1 piętrze budynku wielorodzinnego wyposażonego we wszystkie media, położonego w Kotlinie ul. Ks. Piotra Wawrzyniaka 3a/11 o pow 57.13 m². Do lokalu przynależy piwnica.
Cena wywoławcza lokalu została ustalona na kwotę 117.000 zł.
Minimalne postąpienie 1000 zł.
Wadium wynosi 11.700 zł.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium.
Wadium można wpłacać w dniu przetargu do godz 16^{00} w Biurze Spółdzielni.
Przetarg odbędzie się w dn. 18.08. 2015 o godz 16^{30} w Biurze Spółdzielni w Kotlinie ul. Powstańców Wlkp 13. W/w lokal można oglądać w dniach 13 i 14.08 w godz. 16^{00} - 18^{00}.
Przystępujący do przetargu zobowiązany jest przedstawić Komisji Przetargowej dokument tożsamości.
Zastrzega się możliwość odwołania bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

OGŁOSZENIE

Syndyk masy upadłości Iwony Wrześniewskiej prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą HOT LAND Iwona Wrześniewska z siedzibą w Jarocinie, sprzeda z wolnej ręki, na podstawie zezwolenia sędziego-komisarza, po cenach nie niższych niż rynkowe, prawa i ruchomości wchodzące w skład masy upadłości, tj.:
- wierzytelność upadłego z tytułu nakładów budowlanych na gruncie położonym w Jarocinie przy ul. Zagonowej 51, o wartości rynkowej 495 288,00 zł netto,
- wierzytelność upadłego wobec Alicji Kowalewskiej i Sławomira Kowalewskiego w wysokości 1 589 150,84 zł, o wartości rynkowej 32 000,00 zł netto,
- zestawu komputerowego o wartości rynkowej 250,00 zł netto,
- zestawu komputerowego o wartości rynkowej 200,00 zł netto.

Bliższych informacji udziela Syndyk pod nr 607 794 864.
Pisemne oferty należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 21 sierpnia 2015 r. na adres: Biuro syndyka ul. Polna 20 lok. 221, 62-800 Kalisz: z dopiskiem na kopercie „oferta".
Nabywca zobowiązany jest do pokrycia we własnym zakresie wszelkich kosztów związanych z zawarciem umowy sprzedaży, w tym podatków i innych należności publicznoprawnych.

SKUP MACIOR, KNURÓW I TUCZNIKÓW
Przelew 3 dni

tel. 691 744 453
(65) 572-29-54
DOBRA CENA

FIRMA DOM-BUD
TARTAK JAROCIN
ZATRUDNI
PALACZA
z uprawnieniami
na kotły parowe
i wózki widłowe
tel.: 62 505 27 65
email: tartak@dom-bud.eu

Przedsiębiorstwo Robót Drogowych
DROBUD S.A.
zatrudni osoby na stanowiskach:
KIEROWNIK LABORATORIUM,
LABORANT(BRANŻA DROGOWA)
CV prosimy przesyłać na adres: ul. Poznańska 71 a 63-200 Jarocin
lub email: sekretariat@drobudjarocin.pl

Restauracja „Joanna"
w Jaraczewie zatrudni:
» SZEFA KUCHNI
» KUCHARKI
» KUCHARZY
Kontakt osobisty w restauracji
lub pod nr tel.: 796 796 711

PIMA - AGRO
Części do maszyn rolniczych
Dynamicznie rozwijająca się firma z branży rolniczej poszukuje osób na stanowisko:
PRACOWNIK DZIAŁU HANDLOWEGO
OCZEKIWANIA:
Wykształcenie minimum średnie, prawo jazdy kat.B, komunikatywność, łatwość nawiązywania kontaktów, mile widziana znajomość branży rolniczej, mile widziane doświadczenie w handlu
OBOWIĄZKI:
Aktywna sprzedaż na podległym terenie.
OFERUJEMY:
Umowa o pracę, motywacyjny system wynagrodzeń, praca w stabilnej rozwijającej się firmie, niezbędne narzędzia do pracy
Aplikacje (CV ze zdjęciem oraz list motywacyjny) prosimy kierować na adres biuro@pima-agro.pl

W dniu **15 sierpnia 2015** odbędą się
ZAWODY TOWARZYSKIE I ZAWODY REGIONALNE
W SKOKACH PRZEZ PRZESZKODY
w Ośrodku BRYLLANDIA ul. Piaskowa 28, 63-230 Witaszyce
START GODZINA 10.00. WSTĘP WOLNY
Wszytskich miłośników koni serdecznie zapraszamy.

ELEKTROMECHANIKA POJAZDOWA
- Diagnostyka komputerowa
- Elektryka i elektronika
- Mechanika

Tomasz Michalak
Bachorzew, ul. Polna 3

tel. 726-812-247

BIURO PROJEKTOWE POSZUKUJE DO PRACY
ASYSTENTA PROJEKTANTA
INSTALACJI SANITARNYCH
WYMAGANIA:
- wykształcenie kierunkowe,
- biegła znajomość CAD,
- dyspozycyjność.

ZAKRES OBOWIĄZKÓW:
- wykonywanie rysunków projektowych wod-kan, co, gaz, wentylacja
- przygotowywanie opisów projektowych
- współpraca z zespołem projektantów

CV proszę przesyłać na adres
biuro@projekt-budowalny.com.pl

Apteka
w Jarocinie
zatrudni
MAGISTRÓW
ORAZ TECHNIKÓW
FARMACJI
Kontakt: spharma@op.pl

TOUR DE POLOGNE

Paterski ponownie najlepszym góralem

Maciej Paterski (CCC Sprandi Polkowice) powtórzył sukces sprzed roku i po raz drugi z rzędu wywalczył różową koszulkę najlepszego górala Tour de Pologne. Wyścig wygrał Hiszpan Ion Izagirre (Movistar), który wcześniej dwukrotnie zajmował drugie miejsca w naszym narodowym tourze.

Fot. Szymon Gruchalski

Maciej Paterski po świetnej jeździe na przedostatni etapie Tour de Pologne po raz drugi z rzędu wywalczył koszulkę najlepszego górala

- To był najcięższy Tour de Pologne, w którym jechałem - powiedział Maciej Paterski po sobotniej czasówce kończącej 72. TdP. - *Na pewno dużą rolę odegrała pogoda i dodatkowy, bardzo ciężki etap w Zakopanem. Chciałem powalczyć o zwycięstwo na którymś z etapów, ale „noga" nie pozwalała na za dużo. Szkoda, że nie znalazłem się w jakiejś ucieczce, która dojechałaby do mety, ale koszula górala bardzo mnie cieszy, bo jedno z założeń na ten wyścig zostało zrealizowane* - mówił na mecie ostatniego etapu jarociński kolarz.

Różową koszulkę Paterski wywalczył po świetnej jeździe na przedostatnim, królewskim etapie TdP, na którym wygrał trzy z ośmiu górskich premii, a na dwóch był drugi i wyprzedził w klasyfikacji najlepszego górala swego kolegę z grupy CCC Sprandi - Słoweńca Gregę Bole, prowadzącego po atakach na poprzednim etapie.

Polacy zakończyli Tour de Pologne z dwoma wygranymi etapowymi. Marcin Białobłocki (reprezentacja Polski) triumfował na kończącej wyścig czasówce, a Maciej Bodnar (Tinkoff Saxo) zwyciężył na czwartym etapie. Wywalczyli także dwie koszulki: Paterski w klasyfikacji górskiej - oraz Kamil Gradek (reprezentacja Polski) wśród najaktywniejszych (na lotnych premiach). Zabrakło za to naszego kolarza w czołówce klasyfikacji generalnej. Jeden z największych faworytów - mistrz świata Michał Kwiatkowski (Etixx QuickStep) chcąc bardzo pokazać się polskim kibicom „zajechał się" na przedostatnim etapie i ostatecznie nie ukończył wyścigu.

Paterski w klasyfikacji generalnej zajął 27. miejsce (drugie z Polaków). Lepszy od niego był tylko Tomasz Marczyński z reprezentacji Polski, który był 22.

(faf)

XII MEMORIAŁ TOMKA MICHALAKA W GOLINIE

Grom wygrywa w upale

Grom Golina zwyciężył w głównym turnieju XII Memoriału Tomka Michalaka. W tym roku w rywalizacji uczestniczyły tylko cztery zespoły, które zmagały się nie tylko z rywalami, ale również z tropikalnymi upałami.

Od kilku lat formuła memoriału nie zmienia się. Na mniejszym boisku rozgrywane są zawody drużyn młodzieżowych, a na pełnowymiarowym turniej dla zespołów seniorskich. W tegorocznej edycji w obu wystąpiły po cztery zespoły. W zmaganiach drużyn dziecięcych występowały ekipy z kategorii orlika. Miały zagrać dwa zespoły Gromu, Czarni Dobrzyca i Biały Orzeł Koźmin Wlkp., ale ci ostatni nie dojechali i gospodarze musieli wystawić trzy drużyny. Okazali się jednak gościnni i zwycięstwo odniosła ekipa z Dobrzycy. Wszyscy młodzi piłkarze zwycięskiego zespołu otrzymali pamiątkowe medale.

W turnieju głównym miało wystąpić pięć drużyn. - *Chcieliśmy w tym roku zaprezentować w turnieju naszą młodzież, która wiosną awansowała do kaliskiej A-klasy, przypomnieć naszych weteranów, którzy przez lata reprezentowali nasz klub w rozgrywkach ligowych na różnych szczeblach oraz uhonorować drużyny, które zawsze brały udział w memoriale, a jednocześnie są naszymi sponsorami, czyli „Tad-Bud", „Biegun" i „Biernacki"* - przedstawił klucz doboru ekip startujących w zawodach członek zarządu Gromu Golina Piotr Kowalczyk.

W ostatniej chwili ze startu zrezygnowała ekipa reprezentująca Zakłady „Biernacki" i do rywalizacji przystąpiły cztery drużyny, która zagrały systemem „każdy z każdym" 2 x 15 minut. Okazało się, że ze względu na upały nawet dla graczy ligowych taka dawka piłki nożnej w tym dniu była bardzo wyczerpująca. Ostatecznie zwycięstwo odnieśli faworyci, czyli ligowcy Gromu. Co ciekawe, w swym pierwszym meczu bliscy byli poniesienia porażki w rywalizacji ze swymi starszymi kolegami. Weterani prowadzili do ostatniej minuty regulaminowego czasu gry.

Zwycięski zespół otrzymał puchar i pamiątkowe medale. Tradycyjnie wyróżniono także najlepszych graczy turnieju, którymi zostali: Jakub Szymkowiak (Grom) - król strzelców, Bartosz Kubiak (Grom Stars) - najlepszy bramkarz, Mateusz Jelak (Tad-Bud) - najlepszy zawodnik. Nagrody ufundował Urząd Miejski w Jarocinie, firmy „Biegun", „Biernacki", „Zina" oraz LZS Grom Golina. Specjalnymi medalami wyróżniono również tych zawodników, którzy wzięli udział w przynajmniej dziesięciu memoriałach.

- *Jak zwykle w naszym memoriale nie chodzi nam tak bardzo o wyniki, ale o fajną, rodzinną, można powiedzieć piknikową atmosferę. Piłkarze mają nie tylko rywalizować, ale też dobrze się bawić. Zarząd klubu nie byłby w stanie zorganizować tej imprezy bez współpracy z rodziną Tomka Michalaka. Jego bracia Krzysztof i Lechosław bardzo angażują się w przygotowania do zawodów. Bez tego nie udałoby się zorganizować aż dwunastu edycji* - podkreśla główne cele memoriału imprezy Piotr Kowalczyk. (pw)

Fot. Anna Michalak

W Memoriale Tomka Michalaka zwyciężyła drużyna Gromu Golina

WYNIKI MEMORIAŁU TOMKA MICHALAKA:

Tad-Bud	Biegun	2:1
Grom Golina	Grom Stars	1:1
Tad-Bud	Grom Golina	0:3
Biegun	Grom Stars	0:1
Tad-Bud	Grom Stars	2:1
Biegun	Grom Golina	0:2

Końcowa kolejność:

1. Grom Golina	3	7	6:1
2. Tad-Bud	3	6	4:5
3. Grom Stars	3	4	3:3
4. Biegun	3	0	1:5

Skład Gromu: Jakub Jacek, Jakub Szymkowiak, Marcin Szymkowiak, Jakub Goździaszek, Marcin Bryll, Krzysztof Gładczak, Miłosz Wachowiak, Adam Podogrodzki, Szymon Podogrodzki, Mateusz Pluta, Marcel Mikołajewski, Krzysztof Potarzycki, Krzysztof Antoniewicz, Kacper Radomski, Kacper Mizera, Jonasz Strzoda, Adam Bryll

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Historyczne trzy punkty

Od zwycięstwa z Czarnymi Dobrzyca rozpoczęli pierwszy sezon w kaliskiej okręgówce piłkarze GKS-u Żerków. Żerkowianie, pod wodzą nowego trenera - Jacka Koleckiego, mimo że dwukrotnie przegrywali ostatecznie wygrali 3:2, zasłużenie inkasując historyczny komplet punktów w tej klasie rozgrywkowej.

Zespół z Żerkowa jeszcze nigdy nie grał na tym poziomie. - *Nie wiem, jak było przed wojną, ale w obecnych czasach po raz pierwszy drużyna z Żerkowa gra tak wysoko* - mówił po meczu wyraźnie zadowolony ze zwycięskiego debiutu Zbigniew Kuzdżał, prezes beniaminka okręgówki.

fot. Przemysław Zielaśla

Damian Baran (z prawej), grający kiedyś m.in. w Jarocie, nie zdołał pomóc Czarnym Dobrzyca w pojedynku z debiutującą w okręgówce żerkowskiej „Gieksie"

Poza nowym trenerem w GKS-ie nie zaszły większe zmiany kadrowe. Do zespołu dołączyli Remigiusz Sobczak (z WKS-u Witaszyce) i Wiktor Balcerski (jarociniak z juniorów Lecha Poznań), a w trakcie załatwiania są Adrian Paprzycki i Kamil Owczarski z juniorów Jaroty. - *Założyliśmy sobie, że nie będziemy za bardzo zmieniać składu drużyny, która wywalczyła historyczny awans. Chłopacy mają się sprawdzić na wyższym poziomie rozgrywkowym i po rundzie jesiennej zobaczymy, czy są potrzebne jakieś wzmocnienia* - mówi Jacek Kolecki.

Tropikalne warunki lepiej znieśli żerkowianie, którzy choć dwukrotnie przegrywali, to mieli mecz pod kontrolą i wygrali zasłużenie. Na początku spotkania zapłacili frycowe wynikające z debiutanckiej tremy i po prostym błędzie w środku boiska oraz złej interwencji bramkarza stracili bramkę z rzutu karnego, choć... mogli stracić również bramkarza (sędzia pokazał Damianowi Wielińskiemu jedynie żółtą kartkę).

Później „Gieksa" przejęła kontrolę nad meczem, wyrównując po ładnym strzale Piotra Karcza, ale nie ustrzegła się błędów w końcówce pierwszej połowy. Tobiasz Baran (brat występującego kiedyś w Jarocie Damiana, który, ze względu na kłopoty zdrowotne pojawił się na boisku dopiero w drugiej połowie) ośmieszył defensywę GKS-u, mijając żerkowskich obrońców jak tyczki, w poprzek pola karnego, w końcu znajdując drogę do siatki.

W drugiej połowie żerkowianie, zdecydowanie lepiej prezentujący się piłkarsko, osiągnęli przewagę i po bramkach Piotrów - Dutkowiaka, i ponownie Karcza, wyszli na prowadzenie, którego, mimo nerwowej końcówki, już nie oddali.

- *Punktów musimy szukać przede wszystkim u siebie. Jesteśmy beniaminkiem i naszym celem jest spokojne utrzymanie. Myślę, że każdy mecz dla nas, dla tych chłopaków, z których większość debiutuje w okręgówce, będzie czymś nowym i na pewno nie będą to łatwe mecze, co pokazało dzisiejsze spotkanie. Dwukrotnie przegrywaliśmy, musieliśmy gonić wynik, ale udało nam się ostatecznie wygrać. Takie mecze hartują zespół i pozytywnie wpływają na drużynę* - podsumował spotkanie Jacek Kolecki.

(faf)

GKS ŻERKÓW 3:2 (1:2) CZARNI DOBRZYCA

SKŁAD

GKS Żerków: Damian Wieliński - Paweł Majusiak, Remigiusz Sobczak, Hubert Grzebyszak, Błażej Wieliński, Dawid Grzebyszak (65. Jakub Żukrowski), Dariusz Adamski, Piotr Dutkowiak (86. Patryk Nowak), Artur Maciejowski (60. Mariusz Namysłowski), Dawid Borowiak (78. Wiktor Balcerski), Piotr Karcz

BRAMKI

1:1 - **Piotr Karcz**, po podaniu Dawida Borowiaka (25.)
1:2 - Tobiasz Baran (44.)
2:2 - **Piotr Dutkowiak** (56.)
3:2 - **Piotr Karcz**, w zamieszaniu podbramkowym (67.)

I BIEG ULICZNY „GÓRKA ŻERKOWSKA"

Górka Żerkowska - to nazwa biegu na 10 km oraz marszu nordic walking (6 km), które zostaną rozegrane w niedzielę, 23 sierpnia w Żerkowie.

Start biegu nastąpi na rynku. Później zawodnicy pobiegną ulicami Żerkowa, następnie udadzą się w stronę Śmiełowa. Na dziedzińcu Muzeum Adama Mickiewicza nastąpi nawrót. Powrót tą samą drogą.

- *Chcieliśmy w jakiś sposób wyróżnić nasz bieg, stąd pomysł, żeby trasa prowadziła przez naszą charakterystyczną górkę. Chcieliśmy także, by zaistniało na niej śmiełowskie muzeum. Myślę, że każdy kto pokona tę trasę, zapamięta ją na długo, a może wróci też do Żerkowa i Śmiełowa już turystycznie* - mówi Przemysław Matan, organizator biegu. - *Zachęcamy też mieszkańców Żerkowa, Brzóstkowa, Śmiełowa i innych miejscowości do dopingowania na trasie.*

Zapisy do biegu i marszu nordic walking prowadzone są poprzez stronę www.czasnachip.pl/2015/zerkow.phb. Wpisowe wynosi 20 zł (do 18 sierpnia), a w dniu startu - 30 zł. W skład pakietu startowego wchodzi koszulka, baton, woda, bezzwrotny chip oraz numer, a także pamiątkowy medal.

Organizatorem biegu jest stowarzyszenie Athletica Żerków.

(faf)

II LIGA

Wyniki I kolejki rozgrywek:

GKS Tychy • Wisła Puławy	3:2
Gryf Wejherowo • Legionovia Legionowo	1:0
Olimpia Zambrów • ROW Rybnik	1:3
Polonia Bytom • Stal Mielec	1:1
Puszcza Niepołomice • Siarka Tarnobrzeg	0:3
Raków Częstochowa • Okocimski Brzesko	1:1
Stal Stalowa Wola • Nadwiślan Góra	2:1
Radomiak Radom • Znicz Pruszków	0:0
Błękitni Stargard • Kotwica Kołobrzeg	2:0

Wyniki II kolejki rozgrywek:

Nadwiślan Góra • Raków Częstochowa	0:2
Okocimski Brzesko • Błękitni Stargard	2:1
Olimpia Zambrów • GKS Tychy	1:2
Radomiak Radom • Stal Stalowa Wola	2:0
ROW Rybnik • Legionovia Legionowo	3:2
Siarka Tarnobrzeg • Znicz Pruszków	1:1
Stal Mielec • Puszcza Niepołomice	2:1
Wisła Puławy • Polonia Bytom	2:1
Kotwica Kołobrzeg • Gryf Wejherowo	2:2

Tabela:

1. Wisła Puławy	2	6	4:1
2. Siarka Tarnobrzeg	2	4	4:1
3. Raków Częstochowa	2	4	3:1
4. Radomiak Radom	2	4	2:0
5. ROW Rybnik	2	4	4:3
6. Gryf Wejherowo	2	4	3:2
6. Okocimski Brzesko	2	4	3:2
6. Stal Mielec	2	4	3:2
9. Błękitni Stargard Szcz.	2	3	3:2
10. GKS Tychy	2	3	2:3
10. Stal Stalowa Wola	2	3	2:3
12. Znicz Pruszków	2	2	1:1
13. Olimpia Zambrów	2	1	2:3
13. Polonia Bytom	2	1	2:3
15. Kotwica Kołobrzeg	2	1	2:4
16. Legionovia Legionowo	2	0	2:4
17. Nadwiślan Góra	2	0	1:4
18. Puszcza Niepołomice	2	0	1:5

III LIGA (GRUPA KUJ.-POM.-WLKP.)

Wyniki I kolejki rozgrywek:

Polonia Środa • Ostrovia Ostrów	1:0
Centra Ostrów • Pelikan Niechanowo	0:3
Elana Toruń • Warta Poznań	1:1
Kujawianka Izbica Kuj. • Start Warlubie	0:4
Lech II Poznań • Sparta Brodnica	0:0
Sokół Kleczew • Wda Świecie	2:0
KKS 1925 Kalisz • **Jarota Jarocin**	1:2
Unia Swarzędz • Nielba Wągrowiec	(przełożony)

Tabela:

1. Start Warlubie	1	3	4:0
2. Pelikan Niechanowo	1	3	3:0
3. Sokół Kleczew	1	3	2:0
4. Jarota Jarocin	1	3	2:1
5. Polonia Środa Wlkp.	1	3	1:0
6. Elana Toruń	1	1	1:1
6. Warta Poznań	1	1	1:1
8. Lech II Poznań	1	1	0:0
8. Sparta Brodnica	1	1	0:0
10. Nielba Wągrowiec	0	0	0:0
10. Unia Swarzędz	0	0	0:0
12. KKS 1925 Kalisz	1	0	1:2
13. Ostrovia Ostrów Wlkp.	1	0	0:1
14. Wda Świecie	1	0	0:2
15. Centra Ostrów Wlkp.	1	0	0:3
16. Kujawianka Izbica Kuj.	1	0	0:4

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Wyniki I kolejki rozgrywek:

Victoria Września • Biały Orzeł Koźmin	2:3
Rawia Rawicz • Grom Wolsztyn	0:0
Polonia Kępno • LKS Ślesin	4:0
Dąbroczanka Pępowo • Obra Kościan	0:5
PKS Racot • Olimpia Koło	1:1
Victoria Ostrzeszów • Polonia Leszno	4:1
Piast Kobylin • Orzeł Mroczeń	4:0
SKP Słupca • Górnik Konin	(przełożony)

Tabela:

1. Obra 1912 Kościan	1	3	5:0
2. Piast Kobylin	1	3	4:0
2. Polonia Kępno	1	3	4:0
4. Victoria Ostrzeszów	1	3	4:1
5. Biały Orzeł Koźmin Wlkp.	1	3	3:2
6. Olimpia Koło	1	1	1:1
6. PKS Racot	1	1	1:1
8. Grom Wolsztyn	1	1	0:0
8. Rawia Rawicz	1	1	0:0
10. Górnik Konin	0	0	0:0
10. SKP Słupca	0	0	0:0
12. Victoria Września	1	0	2:3
13. Polonia 1912 Leszno	1	0	1:4
14. LKS Ślesin	1	0	0:4
14. Orzeł Mroczeń	1	0	0:4
16. Dąbroczanka Pępowo	1	0	0:5

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Wyniki I kolejki rozgrywek:

GKS Żerków • Czarni Dobrzyca	3:2
Victoria Skarszew • Barycz Janków	2:0
Stal Pleszew • LKS Gołuchów	3:1
Odolanovia Odolanów • Zefka Kobyla Góra	2:2
Pogoń Trębaczów • Gorzyczanka Gorzyce	2:3
Pogoń N. Skalmierzyce • Astra Krotoszyn	1:0
Pelikan Grabów • Raszkowianka Raszków	1:3
Piast Czekanów • KS Opatówek	3:4

Tabela:

1. Raszkowianka Raszków	1	3	3:1
1. Stal Pleszew	1	3	3:1
3. Victoria Skarszew	1	3	2:0
4. KS Opatówek	1	3	4:3
5. GKS Żerków	1	3	3:2
5. Gorzyczanka Gorzyce	1	3	3:2
7. Pogoń N. Skalmierzyce	1	3	1:0
8. Odolanovia Odolanów	1	1	2:2
8. Zefka Kobyla Góra	1	1	2:2
10. Piast Czekanów	1	0	3:4
11. Czarni Dobrzyca	1	0	2:3
11. Pogoń Trębaczów	1	0	2:3
13. Astra Krotoszyn	1	0	0:1
14. LKS Gołuchów	1	0	1:3
14. Pelikan Grabów	1	0	1:3
16. Barycz Janków Przyg.	1	0	0:2

GAZETA Jarocińska
Nakład: 10.000 egz. ISSN 1230-851X
Izba Wydawców Prasy

ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Aleksandra Pilarczyk, a.pilarczyk@jarocinska.pl

Z-CA REDAKTORA NACZELNEGO
Anna Legowicz-Gogolkiewicz, a.gogolkiewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kaliszan, j.kaliszan@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fijołek, Bartosz Nawrocki, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszuła, Sebastian Matyszczak

WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46
Danusz Fijołek, d.fijolek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Barbara Dzierla, b.dzierla@jarocinska.pl
Łukasz Zięciak, l.zieciak@jarocinska.pl
Szymon Molina, s.molina@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY
(62) 332-20-33, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ
Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00 czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ
Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawka, ul. Rymarkiewicza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Karolina Piechalak (62) 747-15-31
k.piechalak@jarocinska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy". Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A.
Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

III LIGA (GRUPA KUJ.-POM.-WLKP.)

Sobota • 15 sierpnia • 17.00

JAROTA JAROCIN — LECH II POZNAŃ

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Niedziela • 16 sierpnia • 16.00

ZEFKA KOBYLA GÓRA — GKS ŻERKÓW

Mała kadra, wielki wynik

Od ważnego zwycięstwa rozpoczęli sezon piłkarze Jaroty. W prestiżowym meczu w Kaliszu podopieczni Janusza Niedźwiedzia pokonali 2:1 KKS Włókniarz. Bramki zdobyli Dominik Chromiński i Piotr Skokowski.

Bardzo wąską, bo zaledwie siedemnastoosobową kadrą (wliczając jarocińskich juniorów) dysponuje trener Jaroty. Ostatecznie nie udało się pozyskać testowanego ubiegłym tygodniu Jakuba Budzynia, który, ze względu na kontuzję innego z graczy Pelikana Niechanowo, nie dostał zgody na zmianę klubu. Do drużyny w „trybie awaryjnym" wrócił więc Krzysztof Czabański. - *Cały czas szukamy. Mam nadzieję, że w tym tygodniu uda nam się jeszcze znaleźć jednego, dwóch zawodników* - mówi trener Niedźwiedź, mający świadomość, że z takim składem trudno będzie o sukcesy.

Tym większa chwała dla jarociniaków za wygraną w Kaliszu. Mecz zaczął się idealnie dla Jaroty. Już pierwsza akcja, tuż po rozpoczęciu gry (12 sekunda), zakończyła się golem. Jędrzej Ludwiczak przegłówkował długą piłkę z głębi boiska, a Dominik Chromiński zachował się w polu karnym jak rasowy napastnik i dał prowadzenie Jarocie. „Chromek" w pierwsze połowie jeszcze dwukrotnie stawał przed szansą podwyższenia rezultatu, ale wynik nie uległ zmianie.

Przewagę w posiadaniu piłki mieli gospodarze, jednak jarociniacy grali bardzo mądrze i konsekwentnie, nie pozwalając na zbyt wiele KKS-owi.

Przełomowe dla spotkania były 58. i 59 minuta spotkania. Najpierw sędzia „uciszył" trybuny, które eksplodowały po bramce zdobytej przez Ivelina Kostova, uznając, że wcześniej jeden z zawodników z Kalisza był na spalonym, a w następnej akcji podyktował rzut karny, za faul na Chromińskim, który na bramkę zamienił Piotr Skokowski.

Oba zespoły zagrały z pełnym zaangażowaniem. Kaliszanie zdołali zdobyć bramkę kontaktową (Błażej Ciesielski), ale Jarota odgryzała się groźnymi kontratakami. Bliscy podwyższenia prowadzenia byli Michał Grobelny, Jacek Pacyński i Dominik Chromiński.

Ostatecznie jarociniacy dowieźli wynik do końca i zasłużenie wykonali taniec zwycięstwa na murawie kaliskiego stadionu. **(faf)**

Krzysztof Pawlak
TRENER KKS U

To dla nas smutny dzień. Liczyliśmy na jakąś zdobycz punktową. Jarota zdobyła jedną bramkę więcej, a kto strzela więcej, ten wygrywa. Z wielkiego przypadku padła pierwsza bramka, która w jakiś sposób ustawiła już ten mecz praktycznie do końca. Nie będę odnosił się do tych dwóch kontrowersyjnych sytuacji, za dużo nerwów straciłem podczas meczu. Teraz powoli łapię spokojniejszy oddech. Sędziowie są młodzi, mądrzy, najmądrzejsi, że tak powiem. Oni wszystko najlepiej widzą, decydują. Ja to widzę z innej perspektywy, inaczej patrzę, może mam skrzywione oko, może za słabo grałem w piłkę... Generalnie powtarza się sytuacja z pucharowego spotkania z Puławami, kiedy nie dostaliśmy karnego, a po chwili dostaje go przeciwnik i z wyniku, który mógł nam pozwolić myśleć o zwycięstwie robi się przewaga rywala. Chłopacy bardzo się starali w drugiej połowie. Chcieliśmy odrobić wynik, ale nie dane nam było strzelić, choćby wyrównującej bramki, mimo że sytuacje ku temu mieliśmy. Pierwsze koty za płoty. Nie poddajemy się. Mogę zapewnić, że w każdym meczu zostawimy na boisku tyle serca co dzisiaj.

Janusz Niedźwiedź
TRENER JAROTY

Jesteśmy ogromnie szczęśliwi. Przyjechaliśmy do drużyny, która ostatnio bardzo się wzmocniła, mającej duże aspiracje. Wygraliśmy na wyjeździe. Przełamaliśmy klątwę świateł i trzeba się cieszyć, ale należy też pamiętać, że jeden mecz ani nie wygrywa ligi, ani nie powoduje, że się spada, tak więc Kalisz będzie na pewno walczył dalej, a my fajnie rozpoczęliśmy sezon, ale w kolejnych meczach musimy potwierdzić, że jesteśmy dobrym zespołem. Pierwsza bramka, to najszybciej strzelony gol w mojej historii. Cieszę się ogromnie, że strzelił ją Dominik Chromiński, któremu to przed meczem wywróżyłem.

Dobrze, że po zdobytej bramce nie zeszło z nas powietrze, bo tak się często dzieje. Graliśmy konsekwentnie i uważnie do końca. Tłumaczyłem przed meczem, że niezależnie co się stanie, czy zdobędziemy, czy stracimy bramkę, nie może się zmienić nasze myślenie, podejście do meczu i chwała chłopakom, że tak się stało.

Uważam, że był to bardzo dobry mecz dla kibica. Nie brakowało okazji z obu stron, a emocje były do końca.

Ważne dla mnie jest też to, że po stracie bramki nie pękliśmy. Do końca był duch w zespole, bo często jest tak, że drużyna traci bramkę na 1:2 i nagle z 2:0 robi się 2:3. Nie pękliśmy i wygraliśmy zasłużenie. Nie chcę się wypowiadać co do spalonego, muszę to najpierw zobaczyć na wideo, natomiast rzut karny był ewidentny.

Mam nadzieję, że to dzisiejsze zwycięstwo da nam powera.

KKS WŁÓKNIARZ — JAROTA JAROCIN 1:2 (0:1)

SKŁAD

KKS Kalisz: Marcin Żółtek - Filip Sówka, Damian Czech, Jacek Paczkowski, Łukasz Grabowski, Mateusz Gawlik, Ivelin Kostov, Konrad Chojnacki, Błażej Ciesielski, Stayko Stoychev (61. Marcin Lis), Michał Kucharski (83. Bartosz Ciemniewski)

Jarota: Mateusz Filipowiak - Dawid Piróg, Bartosz Kieliba, Piotr Garbarek, Piotr Skokowski - Jędrzej Ludwiczak, Michał Grobelny - Mikołaj Marciniak (68. Krzysztof Czabański), Jacek Pacyński, Hubert Antkowiak (89. Dawid Dolata) - Dominik Chromiński (90. +3 Mateusz Dunaj)

BRAMKI

0:1 - **Dominik Chromiński**, po zagraniu głową przez Jędrzeja Ludwiczaka (1.)
0:2 - **Piotr Skokowski**, z rzutu karnego, po faulu na Dominiku Chromińskim (59.)
1:2 - Błażej Ciesielski (67.)

Piłkarze Jaroty z pierwszego gola w sezonie mogli się cieszyć już po kilkunastu sekundach inauguracyjnego meczu

Fot. Przemysław Szeszuła

Soboty z Jarotą

W tym sezonie Jarota spotkania ligowe na swoim stadionie rozgrywać będzie w soboty.

- *Wiem, że w Jarocinie zawsze grano w niedzielę o 15, ale uważam, że warto to zmienić. I to przynajmniej z trzech powodów* - mówi trener Janusz Niedźwiedź.

Na trybuny jarocińskiego stadionu ostatnimi czasy przychodziło coraz mniej ludzi. Spora grupa kibiców wybierała w niedzielne popołudnia spotkania innych lokalnych drużyn w niższych ligach. - *Liczymy, że przełożenie spotkań na sobotę sprawi, że kibiców będzie pojawiało się więcej. W końcu my gramy właśnie dla kibiców. Kiedy na trybunach jest więcej ludzi, to wzrasta i ranga meczu, ale także poziom sportowy. Są inne emocje. Proszę zobaczyć, jakie emocje wywołują starcia Lecha z Legią przy pełnych trybunach. Obecność kibiców, doping, jakby wymuszają na zawodnikach i trenerach jeszcze większy wysiłek i zaangażowanie* - mówi Janusz Niedźwiedź.

TERMINARZ SPOTKAŃ JAROTY NA WŁASNYM BOISKU:

15 sierpnia (sobota)	godz. 17.00	Lech II Poznań
29 sierpnia (sobota)	godz. 17.00	Polonia Środa
12 września (sobota)	godz. 17.00	Start Warlubie
19 września (sobota)	godz. 17.00	Ostrovia Ostrów
26 września (sobota)	godz. 17.00	Warta Poznań
17 października (sobota)	godz. 16.00	Nielba Wągrowiec
31 października (sobota)	godz. 14.00	Centra Ostrów
11 listopada (środa)	godz. 13.30	Unia Swarzędz
14 listopada (sobota)	godz. 13.30	KKS Włókniarz 1925 Kalisz

Bardzo ważną kwestią, zwłaszcza w obecnej sytuacji kadrowej Jaroty jest prawidłowe wprowadzanie juniorów do seniorskiej piłki. - *Wyróżniający się zawodnicy z drużyny juniorów starszych, którzy ocierali się o pierwszą drużynę tak naprawdę grali mało, albo w ogóle. No bo ci piłkarze nie grali w sobotę w zespole juniorów, bo byli potrzebni w niedzielę do uzupełnienia kadry seniorskiej, w której być może wchodzili na kilka minut, ale raczej spędzali mecz na ławce. Dlatego chcemy teraz odwrócić sytuację. Seniorzy będą grali w sobotę, a juniorzy w niedzielę. Wtedy junior, który nie zagra w pierwszym zespole, będzie mógł spokojnie wystąpić w całym meczu w lidze młodzieżowej. Młodzi zawodnicy będą mieli szansę na regularną grę* - tłumaczy trener Jaroty.

- *Jest jeszcze jeden powód. W naszej drużynie część zawodników pracuje, część się uczy. Zwróćmy uwagę - zawodnicy w piątek musieli przyjść na trening, w sobotę znów trening, w niedzielę mecz i tak naprawdę nie mieli ani jednego wolnego dnia dla siebie, bo w poniedziałek, kiedy nie było treningu to, albo szkoła, albo praca... I w ogóle nie mieli czasu dla siebie* - mówi Niedźwiedź.

Niebawem przekonamy się, czy przesunięcie spotkań na sobotę przełoży się na zwiększenie frekwencji. Jeżeli Jarota będzie wygrywać, trybuny powinny się zapełnić. **(faf)**

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Wlkp. 1 (biurowiec nowej fabryki mebli)
MAT. BUDOWLANE
KOSTKA BRUKOWA
PROMOCYJNE CENY!
OPAŁ KLINKIER
Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00
kom. 600-600-199